Nr 17. Kraków, 20 Stycznia — Niedziela. Rok 1884.

CZAS

Czas wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra Czasu, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	na kwartał	na 1 miesiąc
w państwie Austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 c.
„ Niemieckim	28 złr.	7 złr.	3 złr.
do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i państw należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1go do ostatniego dnia w miesiącu. — Listy wolne i przekazy pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać franco Administracyi Czasu w Krakowie. — Listy reklamacyjne nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Listów niefrankowanych nie przyjmuje się.
Rękopisów nadsyłanych nie zwraca się.

Prenumeratę przyjmują:

Administracya „CZASU“ w Krakowie, tudzież urzędy pocztowe. Miejscową prenumeratę księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Nowakowskiej w Sukiennicach obok filii pocztowej. — Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petitowym) za pierwszy raz 10 cnt., za każdy następny raz po 5 cnt. — Nadesłane (na 3 stronnicy dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cnt. za każdy raz. — Dołączenia do „Czasu“ (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzem. dla zamiejscowych, a 50 cnt. od 100 egzem. dla miejscowych prenumeratorów. — Należytość uprasza się naprzód nadesłać przekazem pocztowym. — Ogłoszenia i prenumeratę przyjmują: we Lwowie Ajencya „CZASU“ w głównym składzie tytoniu Nr. II przy ulicy Trybunalskiej L. 4; w Paryżu wyłącznie p. Adam Rue Clément 4; (prenumeratę p. Wincenty Raczkowski, Faubourg Poissonière 33); w Wiedniu pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Baylei i Wrocławiu), A. Oppelik, Stubenbastei Nr 2, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), H. Schalek, M. Dukes, M. Stern, w Frankfurcie n. M. G. L. Daube & Comp.

Kraków 19 stycznia.

Przegląd Polityczny.

W kołach prawicy wymieniają jako mowców przeciw wnioskowi Wurmbranda następujących deputowanych: Hohenwarta, Riegera, Henryka Clama, Grocholskiego, Hausnera i Madejskiego. W imieniu klubu centrum przemawiać będzie prawdopodobnie ks. Alojzy Liechtenstein.

Korespondent wiedeński *Politik* oblicza, że prawica nawet w tym wypadku, gdyby się ministrowie od głosowania wstrzymali, rozporządza w sprawie wniosku Wurmbranda 172 głosami. Za wnioskiem oprócz Lienbachera głosować ma także deput. Nimayr. Wątpliwem jest stanowisko niemieckich konserwatystów w tej kwestyi. Z lewicą głosować będą także deputowani ruscy, Kowalski i Kułaczkowski; razem rozporządza ona około 150 głosami. *Wiener Allg. Ztg* zaś dowiaduje się z pewnego źródła, iż drugi wiceprezydent Izby deputowanych bar. Gödel-Lannoy, również wystąpi w obronie wniosku Wurmbranda, lecz zaproponuje doń dodatek tej treści, że język niemiecki nie ma być uznany za język państwowy, lecz specyalnie ma być uznany jako język służący do porozumiewania się centralnych urzędów i władz.

Korespondent zaś *Narodnich Listów* donosi, że i hr. Taaffe wobec osobistości wybitne stanowisko polityczne zajmującej, miał oświadczyć, iż uznaje wprawdzie potrzebę języka państwowego, lecz nie widzi konieczności zaznaczenia tego w drodze ustawodawczej, gdyż dotąd nikt przeciw kompetencyi tego języka nie występował, a jak długo obecny rząd jest u steru, to zawsze energicznie odpierać będzie wszelki zamach przeciw językowi państwowemu, zarówno, jak zamach przeciw jedności państwa.

„Lienbacher odkrył po raz wtóry Amerykę.“ Temi słowy rozpoczyna *Presse* krótkie ocenienie ostatnich oświadczeń Lienbachera, złożonych korespondentowi *Narodnich Listów*. Deputowany z Salcburga odkrył, że język niemiecki jest *de facto* językiem państwowym, i językiem państwowym pozostać musi. Któż temu przeczył? Nawet p. Madejski w swoim referacie stanowczo to zaakcentował. Interesującem i nowem w wywodach p. Lienbachera jest tylko to, iż przyrzeka on dać autentyczną definicyę pojęcia niemieckiego języka, czego, jak wiadomo, nie uczynili ani Wurmbrand, ani deputowani zjednoczonej lewicy w komisyi językowej. Jeżeli uda się Lienbacherowi definicyę podać, wówczas wpłynie to na praktyczny tok dyskusyi. Od tej definicyi zależeć będzie, czy p. Lienbacher w przyszłości z lewicą, czy też z prawicą współdziałać zamierza.

Zacytowaliśmy przedwczoraj ustęp z artykułu *Köln. Ztg*, omawiający szerzej stosunki austryackie, i zawierający upomnienia dla zjednoczonej lewicy, aby się zechciała liczyć z interesami ludu niemieckiego i porzuciła politykę niemiecko-narodowej hegemonii w Austryi. Takie rady dawała liberalna *Köln. Ztg*, a dziś możemy się znowu powołać na artykuł konserwatywnej *Post*, otrzymującej natchnienia z pałacu kanclerskiego, a która pisze: „Jakżeż często w ostatnich czasach spotykaliśmy się w niemiecko-liberalnych kołach Austryi z tem błędnem pojęciem, jakoby przedewszystkiem niemiecko-austryacki sojusz oddziałać musiał korzystnie na wewnętrzne stosunki przedlitawskiej zjednoczonej lewicy. Czyż panowie ci (*die Herbstzeitlosen*) zamało jeszcze doświadczyli, co o nich sądzą w miejscu najbardziej w Niemczech decydującem i czyż nie pojmują, że jeżeli się tam w ogóle mówi o wewnętrznych stosunkach austryackich, to przywiązuje się interes tylko do skonsolidowania tych stosunków, a nie do wspierania partyi, której tendencye temu skonsolidowaniu wręcz na przeszkodzie stoją.“ Oby te przestrogi wzięła sobie do serca zjednoczona lewica, szczególnie w tej chwili, gdy poruszeniem kwestyi językowej dąży znowu do siania waśni i niezgody i do zaburzenia wewnętrznego w państwie spokoju.

W sejmie kroackim rozpoczną się obecnie szczegółowe rozprawy nad adresem do cesarza. Najpewniej przyjętym zostanie projekt adresu wypracowany przez Miskatowicza. Jest on co do formy umiarkowany, lubo zawiera dosyć cierpkich wyrzutów dla rządu węgierskiego.

W sejmie pruskim ustawę podatkową odesłano do komisyi, a na porządek dzienny wczorajszy miał przyjść wniosek Reichenspergera o przywrócenie artykułów konstytucyi zawieszonych ustawami majowemi.

Bajkę, jakoby biskup monasterski oprócz ułaskawienia od wyroku na podstawie ustaw majowych wydanego, potrzebował jeszcze ułaskawienia z wyroku o usunięcie funduszów kościelnych zpod aresztu rządowego, zbija *Germania*, bardzo dowodnie, wykazując, że sędzia pierwszej instancyi poczytał wprawdzie czyn ten za zbrodnię i wydał wyrok skazujący go na karę w r. 1877, sąd apelacyjny w Monasterze jednak zniósł ten wyrok w r. 1878, a najwyższy Trybunał przychylił się do zdania sędziego apelacyjnego. Przywrócenia biskupa oczekują każdej chwili.

Pol. Corr. zaprzecza wprawdzie wiadomości podanej przez *Morning Post*, jakoby między gabinetami berlińskim, wiedeńskim i włoskim nastąpiła już wymiana zdań; zdaje się jednak, że Włochy pragną się w tej mierze porozumieć z Berlinem i Wiedniem, a podróż p. Greppi, który jedzie do Petersburga przez Wiedeń i Berlin, może łatwo pozostawać w związku z tem życzeniem. Włosi w sprawie egipskiej są bezpośrednio interesowani z powodu kolonii swej w Assabie.

République Française insynuowała Anglii, aby przywróciła dawniejszą podwójną kontrolę francusko-angielską nad Egiptem. Na to odpisuje *Pall-Mall-Gazette*, że w Anglii zgodzą się raczej na zmianę rządu w Egipcie, na panowanie Arabiego lub Mahdiego, nawet przyparta koniecznością zdecydowałaby się Anglia prędzej na zupełne zabranie Egiptu, niżby przystała na powrót rzeczy tak niedogodnej, jaką była podwójna kontrola.

Angielski minister handlu Chamberlain powiedział mowę w Newcastle, w której bronił polityki rządu w Egipcie i Irlandyi i zbijał zarzuty przeciwników rządowych.

Dzienniki rosyjskie donoszą, że w ministerstwie sprawiedliwości wypracowuje się obecnie projekt nowej ustawy o sposobie karania osób, które opuściły Rosyę i wydaliły się za granicę samowolnie, bez pozwolenia odnośnych władz i bez właściwego paszportu. Ustawa ta będzie miała szczególne znaczenie dla Królestwa Polskiego i pogranicznych gubernij. Po wprowadzeniu nowej ustawy sądowniczej w Królestwie Polskiem, pozostawiono do czasu prawomocnym istniejący tu od dawna porządek karania osób, udających się za granicę samowolnie, według którego, na podstawie protokółu miejscowego zarządu gubernialnego, sąd okręgowy, sprawdziwszy fakt samowolnego wydalenia się za granicę, ogłaszał w urzędowych dziennikach listy gończe za osobami, które się tego występku dopuściły, po upływie zaś sześciu miesięcy wydawał wyrok, skazujący te osoby na pozbawienie praw i deportacyę na wieczne mieszkanie do Syberyi, w razie ich powrotu i pojmania w kraju. Sprawy podobne niemało obarczały sądy okręgowe gubernij pogranicznych, ponieważ każdy z nich miał takich spraw w przecięciu około 500 rocznie. Owoż teraz ministerstwo sprawiedliwości projektuje zniesienie powyższej procedury, i ustanowienie natomiast tylko wysokiej kary pieniężnej za samowolne wydalenie się za granicę, a sprawy podobnego rodzaju będą odtąd podlegały jurysdykcyi nie sądów okręgowych, lecz instytucyi sędziów pokoju.

W Hiszpanii nastąpiło przewidywane od dni kilku przesilenie ministeryalne. O ile dotąd przewidzieć można, zanosi się na ministerstwo konserwatywne.

W prowincyi włoskiej Romagna panują tak pod politycznym jak i pod ekonomicznym względem stosunki tak uciążliwe dla ludności, że miasto Forli wysłało deputacyę do króla. Król odpowiedział, że o polepszenie stosunków ekonomicznych rząd starać się będzie, ale do uchylenia drażliwości politycznej powinni się w społeczeństwie przyczynić ludzie umiarkowania i zimnej rozwagi. Tyle jest pewnem, że rząd nie zamierza chwycić się środków wyjątkowych i będzie się starał o uśmierzenie ich środkami konstytucyjnemi.

Artykuł nasz w sprawie kolei północnej Cesarza Ferdynanda, poruszył w kilku dziennikach krajowych całą lawinę artykułów w tym przedmiocie, którąśmy musieli przeczekać cierpliwie, żeby nie pozostawić bez odpowiedzi jakiegokolwiek poważnego argumentu przeciw naszym uwagom. Obecnie, kiedy już prawdopodobnie przewaliła się ta lawina, widzimy, że nam nie wiele wypada dodać do uwag poprzednich. Na insynuacyę, jakobyśmy przemawiali za przedłużeniem przywileju dotychczasowego przedsiębiorstwa, nie warto odpowiadać; dość nazwać tylko po imieniu takie twierdzenie i napiętnować je jako insynuacyą. Powiedzieliśmy bowiem wyraźnie, że „pragnęlibyśmy niezawodnie przejęcia kolei północnej przez skarb państwa“, dodając tylko, że „gdyby przejęcie jej na skarb państwa wymagało zbyt wielkich dla skarbu a tem samem i dla nas ofiar, uważalibyśmy za niewłaściwe stawiać tę kwestyę w rzędzie tych postulatów, których się należy domagać z natarczywością.“

Do rzędu zaś takich postulatów, od których w interesie kraju żadną miarą odstępować nie można, i których przedewszystkiem domagać się trzeba, zaliczyliśmy żądanie, aby taryfy kolei północnej były stosownie do potrzeb krajowych zniżone i aby możność zawierania kartelów kolejowych, tak ciężko pognębiających produkcyę krajową, stanowczo uchyloną została.

Wszystko też, co w wspomnianych artykułach przytoczono dla ilustracyi bezprzykładnego zdzierstwa, jakiego przez pół wieku dopuszcza się kolej Północna na naszym kraju przez system swój taryfowy, uważać musimy za mimowolne poparcie zajętego przez nas stanowiska, gdyż wszelkie daty w tym względzie wykazują jaskrawo, że w tych wygórowanych taryfach tkwi główne złe, na którego radykalnem usunięciu nam przedewszystkiem powinno zależeć.

To dla nas rzecz najważniejsza, a znając dokładnie trudności, jakie w rozwiązaniu kwestyi kolei północnej zachodzą, mniemaliśmy i mniemamy dotąd, że stawiając postulata nasze niezależnie od jej rozwiązania, zdołamy łatwiej i bez zawodu osiągnąć główny cel, do którego dążyć powinniśmy. Cel ten jest zaś zbyt ważnym i żywotnym dla kraju, żeby go lekkomyślnie narażać na niepewne losy przez wplatanie go w zawiłości innych kwestyj.

Nie widzimy też żadnego celu w łudzeniu siebie i kraju tem, jakoby w przywileju koncesyjnym z dnia 3 marca 1836 r. wyrażonem było, że „po upływie lat pięćdziesięciu, tor kolejowy (grunt, nasyp, szyny i progi) przechodzi bez wynagrodzenia na zupełną własność skarbu państwa“, jak to utrzymuje *Dziennik Polski*, kiedy w przywileju tym napisano dosłownie (art. 10): „*Nach Ablauf der fünfzig Privilegial-Jahre, kann der Unternehmer mit den Real- und Mobilar-Zugehörungen der dann erloschenen Unternehmung als Eigenthümer frei schalten*“. (*Politische Gesetze und Verordnungen* tom 64 str. 444).

Niepodobna zaś powoływać się na art. 3 koncesyi, nadający koncesaryuszom prawo wywłaszczania gruntów do budowy kolei potrzebnych, jeżliby się o ich zakupno zgodzić nie mogli, podług tych samych zasad prawnych, które ustawa dla budowy dróg przepisuje, i ztąd wywodzić, że kolej, jako droga publiczna, musi, nawet wbrew wyraźnemu przeciwnemu zastrzeżeniu, przejść na własność skarbu państwa. Jestto bowiem równie dowolnem i bezzasadnem tłumaczeniem koncesyi, jak powoływanie się stronników Towarzystwa kolei Północnej na końcowe słowa art. 10: „*wenn der Unternehmer sich (nach Ablauf des Privilegiums) zur Fortsetzung der Unternehmung melden sollte, und diese als nützlich sich bewährt haette, wird die Staatsverwaltung keinen Anstand nehmen, sich zu einer Erneuerung des Privilegiums herbeizulassen*“, i wywodzenie ztąd, że jeźli się dotychczasowe Towarzystwo zgłosi po nową koncesyę, to tejże odmówić mu nie będzie można.

Ani tor bez wynagrodzenia na własność państwa nie przechodzi, ani też do udzielenia dotychczasowemu Towarzystwu nowej koncesyi nikt rządu zmusić nie może, — to są zapatrywania jednostronne — ale ponieważ cały realny i mobiliarny majątek kolei pozostaje własnością Towarzystwa, rząd musi go, chcąc na własny rachunek eksploatować kolej, albo za umówioną dobrowolnie cenę nabyć, albo chwycić się przysługującego mu wprawdzie, ale z wielu miar bardzo niedogodnego prawa wywłaszczenia.

Dziennik Polski przypomina nam, żeśmy dawniej przemawiali za przejęciem kolei Północnej na skarb państwa. My i dziś za tem przemawiamy, i to, jak wyraźnie napisaliśmy, „w pierwszej linii“, ale nie zamykamy oczu na zachodzące trudności, i żądamy, żeby rząd, jeźli przystąpi do tego, zrobił dobry a przynajmniej znośny interes, przedewszystkiem zaś, żeby nie obciążył skarbu nowemi ciężarami, których i tak już mamy podostatkiem.

Dziennik Polski, powołując się na powagę swego Dra X-a, powiada że rząd może i powinien zrobić dobry interes, i łudzi tem publiczność, że przewyżka zysków, jakie skarb odniesie z przejęcia kolei północnej, wynosić może rocznie 12 milionów, których będzie można użyć na różne produktywne cele.

Gdyby choć w niejakiem przybliżeniu rachunek ten był rzetelny, wszelka dyskusya nad tym przedmiotem stawałaby się zbyteczną, a żadna siła nie zdołałaby zapewne powstrzymać rządu od skwapliwego korzystania z téj wskazówki.

Ciekawemu temu obliczeniu warto się jednak bliżej przypatrzyć.

Dr X., wychodząc z przekonania, że tor przechodzi z dniem wygaśnięcia przywileju na własność skarbu (z przekonania, którego złudności wykazaliśmy już powyżej,) wnioskuje dalej, że rząd może dać Towarzystwu kolei północnej za cały jej materyał taką sumę, jaka mu się podobać będzie i wyznacza na ten cel dosyć wspaniałomyślnie 112 milionów t. j. wartość materyału, wykazywaną bilansami Towarzystwa. Na te 112 milionów każe wydać obligacye 5% i opłacać od nich rocznie 6 milionów. — Jest to dalsza utopia, ale przyjmijmy ją na chwilę i liczmy trzeźwo dalej.

Kolej północna przynosiła powszechnie, jak wiadomo, w przeciągu kilkunastu lat ostatnich 14% od kapitału akcyjnego 78,236,842 złr., co wynosi rocznie 10,953,152 złr., czyli w okrągłej liczbie 11 milionów. Za podstdwę do obliczania rentowności kolei tylko takie przeciętne sumy przyjmować można; innych sum dowolnych stawiać się nie godzi.

Zebrać więc 11 milionów, zapłacić ztego 6 milionów i zatrzymać jeszcze 12 milionów, jest już sztuką, przechodzącą o wiele znane humorystyczne zadanie nalania z próżnej butelki.

Ale co się w takim razie stanie z naszym głównym postulatem, nieodzownym dla dobra kraju? Przeciętny zysk 11 milionów osiągała kolej północna tylko przez zdzierstwo, którego rząd dopuszczać się nie może. Czy rząd ma zatrzymać wysokie taryfy i zawierać szkodliwe dla kraju kartele? Wyrachował autor, ile to uczyni, jeźli się tego zrzecze? Nam się zdaje, że wtakim razie czysty zysk kolei północnej spadnie do poziomu przeciętnego zysku innych lepszych kolei austryackich; którego przeciętna suma nie przechodzi 5 do 6%, zamiast dotychczasowych 14, a wtenczas byłby deficyt w kasie, nawet po spełnieniu propozycyi autora co do nabycia kolei za dowolną sumę.

Autora ogarniała wprawdzie pewna wątpliwość w tej mierze, ale poradził sobie w sposób bardzo łatwy. Sięgnął po formułkę teoretyczną, mogącą mieć zastósowanie w krajach wielkiego ruchu przemysłowego, ale nie u nas. Ze zniżeniem taryf wzmoże się, jego zdaniem, ruch przewozowy, który wszystko wynagrodzi. A czy wobec kolei, obsługującej przedewszystkiem kraj przeważnie rolniczy, są warunki takiego ożywienia ruchu? Co do nas n. p. polega ono po prostu na przypuszczeniu, że Galicya, jeśli taryfy będą niższe, wywiezie więcej zboża, niż produkować może.

Widzimy więc, że nam w tych problematycznych zyskach skarbowych z przejęcia kolei północnej na rzecz skarbu, pewność osiągnięcia postulatów naszych krajowych zaczyna nieco ginąć, i lepiej będzie usłuchać przestrogi, aby je stawiać niezawiśle od innych kwestyj i nie wplatać jej w ich zawiłości.

Co do widoków pomyślnych rokowań z Towarzystwem, zamiast łudzenia się środkami przymusowemi, które rząd niby ma posiadać, zwracaliśmy uwagę na rzecz ważniejszą, na środki, nadające rządowi przewagę w rokowaniach. W jakimkolwiek kierunku rząd rozpocznie te rokowania, i jakiekolwiek będzie miał w tem względy finansowe, których naprzód trudno przewidzieć, a z któremi się także obliczać należy, potrzeba, aby był przedewszystkiem panem sytuacyi, żeby był w możności dyktowania warunków. Żądania Towarzystwa, czy będzie chodzić o nabycie kolei, czy o obostrzone warunki nowej koncesyi, mogą się okazać wygórowanemi. Na to rząd ma jeden tylko radykalny środek: zerwać w danym razie wszelkie układy, wskutek czego z dniem wygaśnięcia przywileju, musiałby ustać ruch na kolei północnej, a Towarzystwo pozostałoby w posiadaniu wszelkich owych *Real- und Mobiliarzugehörungen*, ale bez prawa ich eksploatacyi. Dopóki kolej północna zajmuje dotychczasowe monopolistyczne stanowisko, a w braku współzawodniczących linij kolejowych ruch na niej, chociażby na czas stosunkowo krótki, ustać nie może, dopóty stanowisko rządu w wszelkich rokowaniach z Towarzystwem nie będzie tak silne, jak tego należy sobie życzyć w interesie skarbu, lub w interesie krajów, dla których sprawa kolei północnej ma praktyczną doniosłość.

Otóż wyraziliśmy nadzieję, że rząd na taki przypadek będzie umiał przygotować się tak, żeby był panem sytuacyi. Nastąpić to zaś może jedynie przez wykończenie i uzupełnienie sieci, konkurującej z koleją północną. Jeżeli w chwili ustania przywileju kolei północnej będzie się już można dostać z Wiednia w dogodny sposób przez Presburg, *Waagthalbahn*, i odnogi kolei trans. w jedną stronę na Oświęcim do Szląska pruskiego, a w drugą na Kraków do kolei Karola Ludwika; jeśli z Krakowa przez Bielsk-Römerstadt i Schoenberg, będzie się można w Grulich zetknąć z koleją północno-wschodnią, aby jej torem dostać się do Pragi, a równie dogodne komunikacye zapewnione zostaną dla wymian towarowych między Wiedniem a Czechami, to Towarzystwo kolei północnej czuć się będzie pozbawionem monopolistycznego swego stanowiska i możności wszelkiego oporu w rokowaniach o dalsze losy kolei.

Na takie praktyczne środki warto zwracać więcej uwagi, niż na złudne obliczenia i dowolne tłumaczenia warunków koncesyjnych. Kto na ostatnich

---

OGNIEM i MIECZEM.

POWIEŚĆ

przez

Henryka Sienkiewicza.

(129)

Tom trzeci.

(Ciąg dalszy).

ROZDZIAŁ XXIV.

Zaledwie koniom wypocząwszy, uciekali tak spiesznie, że gdy księżyc wytoczył się na step, byli już w okolicach Studenki, za Waładynką. Naprzód jechał pan Wołodyjowski, pilnie się na wszystkie strony rozglądając — za nim Zagłoba obok Heleny, a pochód zamykał Rzędzian, prowadzący konie juczne i dwa powodowe, których ze stajni Horpyny zabrać nie omieszkał. — Zagłobie nie zamykały się usta, bo też istotnie i miał co opowiadać kniaziównie, która zamknięta w dzikim jarze, o świecie nie wiedziała. Opowiadał jej więc, jak jej od początku szukali, jak Skrzetuski aż do Perajasławia jeździł szukać Bohuna, o którego posiekaniu nie wiedział, jak wreszcie Rzędzian tajemnicę jej ukrycia od atamana wydostał i takową do Zbaraża przywiózł.

— Boże miłosierny! — mówiła podnosząc ku księżycowi swoją śliczną, bledziuchną twarz — to pan Skrzetuski aż za Dniepr po mnie chodził?

— Do Perejasławia, jak ci to powtarzam. I pewnie byłby tu razem z nami przybył, gdyby nie to, żeśmy czasu posyłać po niego nie mieli, chcąc zaraz iść ci z pomocą. Nic on jeszcze nie wie o twojem ocaleniu i za duszę twoją codzień się modli — ale już go nie żałuj. Niechże się jeszcze jakiś czas pomartwi, gdy taka czeka go nagroda.

— A ja już myślałam, że wszyscy o mnie zapomnieli i jeno o śmierć Boga prosiłam.

— Nietylkośmy o tobie nie zapomnieli, aleśmy przez wszystek czas nad tem tylko deliberowali, jakby to ci przyjść z pomocą. Aż dziw pomyśleć! bo że tam ja głowę suszyłem i Skrzetuski, to i słuszna, ale oto ten rycerz, który przed nami jedzie, z równąż ochotą nie szczędził ni pracy, ni ręki...

— Niechże jemu Bóg to nagrodzi!

— Już wy to oboje widać macie, że ludzie do was lgną, ale Wołodyjowskiemu naprawdę wdzięczność winnaś, bo jakom rzekł, takeśmy we dwóch spłatali Bohuna, jak szczupaka.

— Wiele mnie pan Skrzetuski jeszcze w Rozłogach o panu Wołodyjowskim, jak o najlepszym swym przyjacielu powiadał.

— I słusznie uczynił... Wielka to jest dusza w małem ciele. Teraz on jakoś zgłupiał, bo go widać twoja gładkość odurzyła, ale poczekaj niech się jeno oswoi i przyjdzie do siebie! Siłaśmy z nim na elekcyi dokazywali.

— To jest nowy król?

— I tegoś niebogo nie wiedziała w owej przeklętej pustyni?... Jakto! Jan Kazimierz, jeszcze zeszłej jesieni obran, już ósmy miesiąc panuje. Wielka teraz będzie z hultajstwem wojna, ale daj Boże szczęśliwa, gdyż księcia Jeremiego spostponowali, a obrali innych, którzy do tego zdatni, jak ja do żeniaczki.

— A pan Skrzetuski pójdzie na wojnę?

— Szczery to żołnierz, i nie wiem, czy tego dokażesz, żeby nie poszedł. Już to my obaj jednacy! Kiedy to proch nas zaleci, żadna siła nas nie utrzyma. Oj! daliśmy się hultajom obaj zeszłego roku dobrze we znaki. Nocyby nie starczyło, gdybym ci chciał wszystko, tak właśnie jak było, opowiadać. Pewnie, że pójdziemy, ale już z lekkiem sercem, bo to grunt, żeśmy ciebie nieboże odnaleźli, bez której nam się życie przykrzyło.

Kniaziówna pochyliła swoją słodką twarz ku Zagłobie.

— Nie wiem, za coś mnie waćpan pokochał, ale już pewnie nie koshasz mnie więcej, niż ja waćpana.

Zagłoba począł sapać z zadowolenia.

— Także mnie to miłujesz?

— O, jako żywo!

— Bóg-że ci zapłać, bo mi będzie starość lżejsza. Nieraz się tam jeszcze podwiki za człowiekiem oglądają, co i w Warszawie w czasie elekcyi było, Wołodyjowski świadek!... ale nic mi już po amorach i naprzekór krwi gorącej, chętnie ojcowskim sentymentem będę się kontentował.

Nastało milczenie; jeno konie poczęły parskać silnie jeden za drugim, na pomyślną dla podróżnych wróżbę.

— Zdrów! zdrów! — odpowiadali jeźdźcy.

Noc była jasna. Księżyc coraz wyżej wypływał na niebo nabite migotliwemi gwiazdami i stawał się coraz mniejszy, bledszy... Utrudzone bachmaty zwolniły kroku, a i jadących poczęło ogarniać znużenie. Wołodyjowski pierwszy wstrzymał konia.

— Czasby spocząć — rzekł. — Brzask już niedługo.

— Czas! — powtórzył Zagłoba. — Już mi się ze snu zdaje, że mój koń ma dwa łby.

Jednakże przed odpoczynkiem, Rzędzian pomyślał o wieczerzy; rozpalił więc ogień, a następnie zdjąwszy z konia biesagi, począł z nich wydobywać zapasy, w które się był u Burłaja, w Jampolu, jeszcze zaopatrzył, jakoto: chleb z kukurydzy, zimne mięsiwa, bakalie i wino wołoskie. Na widok dwóch worków skórzanych, dobrze płynem wydętych, które wydawały odgłos bełkocący i słodki, pan Zagłoba zapomniał o śnie — inni też chętnie zabrali się do jedzenia i jedli. Starczyło dla wszystkich obficie; a gdy mieli już dosyć, pan Zagłoba obtarł połą usta i rzekł:

— Do śmierci nie przestanę powtarzać: dziwne są sądy boże; otoś jest wolna, moja mościa panno, a my ucieszeni siedzim sobie tutaj sub Jove i winko Burłaja popijamy. Nie powiem, żeby węgrzyn nie był lepszy, bo to skórą pachnie, ale w drodze i ono się przygodzi.

— Jednemu się nie mogę wydziwić — rzekła Helena — że Horpyna zgodziła się mnie wydać waćpanom tak łatwo.

Pan Zagłoba począł spoglądać na Wołodyjowskiego, następnie na Rzędziana — i mrugać mocno.

— Zgodziła się, bo musiała. Zresztą, niema co ukrywać, bo nie wstyd, żeśmy ich, oboje z czeremisem, zgładzili.

— Jakto? — pytała z przestrachem kniaziówna.

— A toś nie słyszała wystrzałów?

— Słyszałam, alem myślała, że to czeremis strzela.

— Nie czeremis to był, ale ten tu pachołek, który na wylot czarownicę przestrzelił. Djabeł w nim siedzi, na to zgoda, ale nie mógł inaczej postąpić, bo czarownica, nie wiem, czy wiedząc coś, czy tak sobie z determinacyi, naparła się jechać z nami. Trudnoż było na to pozwolić, bo zarazby się obejrzała, że nie do Kijowa jedziemy. Ustrzelił ci ją tedy, ustrzelił, a ja tego czeremisa zaciukałem. Prawdziwe to monstrum afrykańskie i myślę, że Bóg mi tego za złe nie poczyta. Musi być i w piekle z niego powszechna abominacya. Przed samym odjazdem z jaru pojechałem naprzód i poodciągałem ich trochę na stronę, żebyś się widoku trupów nie przelękła, lub za zły omen sobie tego nie poczytała.

Na to kniaziówna:

— Zawielu ja już, bliższych sobie, nieżywemi w tych okropnych czasach widziałam, abym się miała bać widoku zamordowanych, ale przecie wolałabym krwi za sobą nie zostawiać, żeby nas Bóg za nią nie pokarał.

— Nie rycerska też to była sprawa — rzekł szorstko Wołodyjowski — do której nie chciałem ręki przyłożyć.

— Co tam, mój jegomość, deliberować — rzekł Rzędzian — kiedy inaczej być nie mogło. Żebyśmy to kogo dobrego starli, to jeszcze nie mówię, ale nieprzyjaciół Boga wolno, a ja to przecie sam widział, że ta czarownica z djabłami w komitywę wchodziła. Nie tego mnie też żal!

— A czegóż to imć pan Rzędzian żałuje? — pytała kniaziówna.

— Bo tam są zakopane pieniądze, o których mi Bohun powiedział... a waszmościowie tak pilili, że nie starczyło czasu odkopać, chociaż miejsce około młyna wiedziałem dobrze. Serce mi się też krajało, że trzeba było tyle dobroci wszelakiej w tamtej komnacie, co to w niej panna mieszkała, ostawić.

— Obaczno, jakiego będziesz miała sługę — mówił do kniaziówny Zagłoba. — Z wyjątkiem swojego pana, z samego onby djabła skórę zdarł, żeby sobie kołnierz z niej uczynić.

— Da Bóg, nie będzie imć pan Rzędzian na moją niewdzięczność narzekał — odpowiedziała Helena.

— Dziękuję pokornie jejmość pannie — rzekł, całując ją w rękę pachołek.

(Dalszy ciąg nastąpi).

opiera całe swe nadzieje, doznać może wielkiego zawodu i dążąc do rzeczy niepewnych, stracić to, co zyskać można, kładąc nacisk przedewszystkiem na krajowe postulata.

Takiemi drogami my chodzić nie możemy. Nasze drogi muszą być wytknięte celami jasnemi i środkami skutecznemi, które w sposób najpraktyczniejszy, bez względu na przyszłe losy kolei północnej, wiodą do głównego celu naszego:

żeby taryfy kolei północnej zostały zniżone i możność zawierania szkodliwych dla kraju kartelów raz na zawsze uchyloną została.

Postulat ten jest zbyt ważny i żywotny dla kraju, ażeby go mieszać z innemi celami i przez to samo na plan dalszy usuwać.

KORESPONDENCYA „CZASU.“

Lwów 18 stycznia.

(§§) Wczoraj, jak już telegraficznie doniósłem, kasa rządowa wypłaciła kasie banku krajowego 100.000 złr., jako lokacyę na $2^1/_2$%, z przeznaczeniem na dalszą akcyę w sprawie banku włościańskiego. Jestto fakt wielkiej wagi dla sprawy, która dziś cały kraj zajmuje i rzeczywiście zasługuje na to, aby na nią zwróciła się cała uwaga publiczna. Nie wysokość kwoty stanowi wagę faktu, bo gdyby o kwotę tylko chodziło, to zaliczka rządowa znikałaby wobec rozmiaru środków potrzebnych do rozwikłania sprawy. Ale zaliczka ta ma znaczenie zasadnicze, wskazuje w sposób niewątpliwy już, że w Wiedniu uznano słuszność żądania podniesionego przez bank krajowy, zaraz w chwili przystąpienia do akcyi. Że katastrofa w banku włościańskim pociągnąćby musiała za sobą zdyskredytowanie walorów galicyjskich, a temsamem równałaby się klęsce nieobliczonej i obliczyć się niedającej, o tem już wczoraj była mowa na tem miejscu. Ale zgubne skutki katastrofy nie skończyłyby się na Galicyi, bo zagraniczny świat finansowy zachwiałby się zupełnie w swojej obecnej opinii o papierach austryackich wogóle. Pod nazwą (*Pfandbriefe*), która już sama powinna uwalniać kapitalistę od dalszego badania bezpieczeństwa, z prawami tak cennemi, jak zdolność do lokacyi pupilarnej, walory banku włościańskiego rozeszły się po świecie może dalej, aniżeli inne stokroć lepsze papiery galicyjskie. Wyobraźmyż teraz sobie zdanie posiadacza zdeprecyonowanych zupełnie listów banku włościańskiego w Berlinie, Frankfurcie itd.! O Galicyi samej miał on już może dawno opinię nieszczególną, ale jego zaufanie do państwa było dotąd niezachwiane. Straciłby je niezawodnie, gdyby widział się wyzutym z kapitału ulokowanego w papierach, które państwo ustawą uznało za dość bezpieczne, aby ich użyć można do lokacyi funduszów publicznych.

Jak raz zwyciężyła w Wiedniu opinia, że nie sam kraj tylko, lecz obok niego także państwo w własnym interesie interweniować powinno w banku włościańskim, to już na samem zaliczeniu 100.000 złr. na $2^1/_2$% skończyć się nie może, tem więcej, że obok względów na własny kredyt i reputacyę finansową, rząd do dalszych kroków popychać muszą także względy ekonomiczne i społeczne w najszerszem tego słowa znaczeniu. Wszakżeż nie chodzi tu o kurtuazyę dla zakłopotanego zakładu finansowego, lub los jednostek związanych bezpośrednio z jego egzystencyą, lecz wprost o zadłużonych włościan z całego kraju, o stan włościański, którego znaczenie dla państwa, właśnie w ostatnich czasach, doczekało się zasłużonego uznania w przygotowanych projektach ustawodawczych. Tem pewniej dziś liczyć można na dalszą równoległą akcyę interwencyjną państwa, ile że nie chodzi tu o wielkie sumy niedające się wyjąć z kasy państwowej, bez wielkiego uszczerbku dla gospodarstwa państwowego. Na stu tysiącach pewnie interwencya skończyć się nie może, ale na miliony nie wyrośnie nawet w najgorszym razie. Co w danym razie, przy ostatecznem zlikwidowaniu interesów banku włościańskiego, więcej może znaczyć będzie, aniżeli dzisiejsza interwencya finansowa, to pomoc ustawodawcza i administracyjna państwa, na co także liczyć można. Chociażby bowiem w Wiedniu usiłowano jaknajwięcej nakręcać pojęcie interesu krajowego i sprawy krajowej, do wygodnych zapatrywań dawnych rządów, to w tym wypadku interes państwowy tak jest zaangażowany, że go ani przeoczyć, ani zasłonić nie można.

Dyrekcya kolei czerniowieckiej i kolei Karola Ludwika, niewątpliwie okazały w ostatnich czasach więcej chęci dobrych, a przynajmniej większą dążność do zaangażowania naszego przemysłu w różnych dostawach. Świadczą o tem liczne ogłoszenia ofertowe na dostawę rozmaitych przedmiotów. Kolej Karola Ludwika postanowiła zwrócić uwagę na kuśnierzy naszych, którzy tak usilnie upominali się o to i popierani byli przez Wydział krajowy. Odnosi się to głównie do kuśnierzy w Sądeckiem, na których prośbę jeszcze przed rokiem Wydział krajowy odniósł się do wszystkich zarządów kolejowych. Kolej Albrechta najprędzej dała odpowiedź przychylną. Dostawa dla kolei Karola Ludwika, będzie nierównie znaczniejszą. Interesowani powinni wcześnie rozpatrzeć się w warunkach i uczynić wszystko, co jest w ich mocy, aby się utrzymali z swoją ofertą. Chodzi tu bowiem nietylko o zysk dla jednej kategoryi przemysłowców, lecz pośrednio także o interes innych działów przemysłu rodzimego, mianowicie o to, aby namacalnym dowodem odeprzeć uprzedzenie, jakoby nasz przemysł nie był w stanie uczestniczyć w jakimkolwiek stopniu w dostawach kolejowych.

Praga 15 stycznia.

Profesor Mach należy do najznakomitszych sił naukowych uniwersytetu niemieckiego w Pradze. Jeszcze przed kilku laty przypisywano mu umiarkowane zapatrywania pod względem narodowościowym. W ostatnich jednak czasach zmienił on znacznie swe przekonania i przyłączył się do obozu skrajnego. Prof. Mach piastował w tym roku godność rektora uniwersytetu niemieckiego; dziś dochodzi nas nadspodziewanie wiadomość, że prof. Mach godność tę złożył. Dlaczego? Krok ten był dla nas prawdziwą zagadką — tem bardziej, iż nie poprzedziły go wcale zajścia, jakich widownią był niedawno uniwersytytet wiedeński. Zagadkę tę rozwiązała wreszcie *Bohemia*.

Jak wiadomo, nie mógł być podział uniwersytetu praskiego natychmiast zupełnie przeprowadzony. Podział wydziału medycznego nastąpił dopiero w bieżącym roku szkolnym, a wydział teologiczny do dziś dnia jest wcielony do uniwersytetu niemieckiego, który pragnąc zaznaczyć przy każdej sposobności i pod każdym względem swój charakter niemiecki, usunął nawet szczupłe zabytki starożytnego języka łacińskiego, używanego przy aktach publicznych, jak immatrykulacya i promocya, i zastąpił je formułką niemiecką; a kiedy za czasów wspólności wydziału medycznego chciało kilku promujących się medyków podziękować w języku czeskim znajomym, przyjacielom i rodzicom, którzy, jak się to często zdarza, nie władają innym językiem tylko czeskim, nie zezwolił na to ówczesny rektor. Aby więc zapobiedz podobnym zajściom na nierozdzielnym jeszcze wydziale teologicznym, na którym używane są trzy języki wykładowe: łaciński, niemiecki i czeski, wydało ministerstwo oświaty kilka rozporządzeń, tyczących się tego wydziału, a mających obowiązywać aż do chwili rozdzielenia. Podług jednego z tych rozporządzeń, ma przy immatrykulacyi uczniów wydziału teologicznego interweniować ich dziekan, zamiast dziekana wydziału prawniczego, i ma odbierać od uczniów przyrzeczenie w języku łacińskim. I to jest, jak donosi *Bohemia*, głównym powodem ustąpienia prof. Macha. Złożenie godności rektora ma być więc demonstracyą przeciw rządowi, a specyalnie przeciw ministerstwu oświaty, jakkolwiek ministerstwo to we wszystkich kwestyach, jakie należało rozwiązać przy podziale uniwersytetu praskiego, okazywało się jak najwzględniejszem dla uniwersytetu niemieckiego, a nawet cofnęło kilka wydanych już rozporządzeń, skoro ze strony niemieckiej podniesiono przeciw nim protest.

Jeżeli się nie mylimy, to zmusili prof. Macha do tego kroku ci, którzy wszelkimi środkami starali się zapobiedz ustanowieniu czeskiego wydziału medycznego — wszelako bezskutecznie. Nie mogą oni dotąd przeboleć tego.

N. Pan postanowieniem z 15 stycznia b. r. nadał dyrektorowi zakładu karnego we Lwowie Edwardowi Hołdasiewiczowi w uznaniu jego wiernej i znakomitej działalności służbowej krzyż kawalerski orderu Fr. Jozefa; lekarzowi zaś domowemu zakładów karnych we Lwowie Drowi Jasińskiemu w uznaniu jego nader skutecznej działalności tytuł i charakter cesarskiego radcy z uwolnieniem od taksy.

N. Pan postanowieniem z 11 stycznia b. r. nadał komisarzowi przy dyrekcyi policyi we Lwowie Karolowi Blaimowi tytuł i charakter starszego komisarza policyi.

Sprawy krajowe.

Dyrekcya lasów i domen we Lwowie.

Z dniem dzisiejszym upływa termin do wnoszenia podań o posadę naczelnika dyrekcyi lasów i domen we Lwowie. Przed miesiącem rozpisało ministerstwo rolnictwa w *Gaz. lwowskiej* wyłącznie tylko w języku niemieckim na tę posadę konkurs, który obok specyalnie fachowego, zarówno pod względem teoretycznym, jak praktycznym, uzdolnienia, w punkcie 3cim wyraźnie określa wymagania dla kandydatów co do znajomości języków. Ustęp ten brzmi: Wymaga się oprócz znajomości języka niemieckiego także dokładnej znajomości języka polskiego, albo przynajmmniej jakiego innego języka słowiańskiego (*Ausser der Kentniss der deutschen Sprache, auch die vollkommene Kentniss der polnischen, oder doch wenigstens einer anderen slavischen Sprache.*).

W ustępie tym nie trudno dostrzedz dążności, iż w danym wypadku nadaną być może ta posada także osobistości, nieposiadającej wcale języka polskiego, lecz posługującej się od biedy czy to czeskim, czy kroackim, lub serbskim językiem, a w przypuszczeniu tem utwierdzić nas może silniej ten fakt, że jeszcze do tej pory w skład administracyi dóbr państwowych wchodzi wielu urzędników, których pp. Chlumecky i Mannsfeld w różnych czasach i z rozmaitych krajów nasyłali do Galicyi, a którzy po polsku zupełnie nie umieją. To też i obecnie niemal cała korespondencya biurowa prowadzi się w języku niemieckim, po niemiecku spisywane bywają wszystkie kontrakty dzierżawcze i wszystkie rachunki, mimo, że takowe do rewizyi przedkładają się departamentowi rachunkowemu we Lwowie. Wielki to zaprawdę czas, aby złamaną została ta stara praktyka, wprowadzona w czasach przewagi centralistycznej przez Chlumeckiego, niezgodna z intencyami i charakterem obecnego rządu, a nawet administracyi dóbr samych znaczną niekiedy szkodę przynosząca.

Czyliż nie wiadomo wszystkim, jakie zgubne skutki dla gospodarstwa krajowego sprowadzić może nadawanie posad w administracyi dóbr krajowych osobom, które ani kraju naszego, ani języka naszego nie znają? Wszak świeżo to jeszcze wszystkim będzie w pamięci, jak wskutek obsadzenia posad gospodarzy, czyli zarządców w dobrach krajowych w Galicyi osobami, nieobznajomionemi ze stosunkami naszemi, lasy niepołomickie przyprowadzono do ruiny. Zniszczenie tych lasów nie cięży nikomu z krajowców na sumieniu. Wiadomo bowiem, że po organizacyi, przeprowadzonej w r. 1873 w dobrach rządowych we wszystkich krajach Przedlitawii na jedną modłę przez p. Chlumeckiego, obsadzono posady przy galicyjskich domenach obcokrajowcami, którzy mniemali, że gospodarka w lasach czeskich lub tyrolskich praktykowana, powinna być wzorem i dla Galicyi, gdy tymczasem ta gospodarka obca, nieliczącą się z miejscowemi stosunkami i potrzebami, spowodowała wyniszczenie lasów w sławnej niegdyś puszczy niepołomickiej, a skarb państwa na niepowetowane naraziła straty. — Z tak drogo opłaconej nauki należałoby przynajmniej rozumnie skorzystać i zerwać raz na zawsze z importowanemi z zagranicy eksperymentami, przynoszącemi realną szkodę żywotnym interesom skarbu państwowego.

Ztąd to, kiedy w czerwcu roku ubiegłego z posady naczelnika dyrekcyi lasów i domen zrezygnował dobrowolnie p. Siegler, zwracaliśmy natychmiast uwagę wpływowych kół na to, aby opróżnione po nim, a w każdym razie ważne w kraju stanowisko powierzonem zostało osobistości nietylko fachowo w tym kierunku wykształconej, ale także znającej dokładnie stosunki kraju naszego i posiadającej język kraju tego, w którym ma urzędować. Dziś, gdy ostatecznie zbliża się stanowcze tej sprawy załatwienie, poczuwamy się do obowiązku jeszcze raz z całą kategorycznością powtórzyć nasze zdanie, a to tem silniej, gdyż właśnie świeżo ogłoszona treść konkursu budzić w nas może nie małą wątpliwość, czy też znowu kraj nasz nie zostanie przypadkiem uszczęśliwiony jakąś osobą w rodzaju p. Hlavaczki, który przed niedawnymi laty, jako pełnomocny komisarz ministeryalny, podjął się i ściśle przeprowadził centralizacyą administracyi dóbr galicyjskich w duchu i w myśli panującego podówczas systemu rządowego.

Nie wątpimy zresztą, że i p. Namiestnik, jako prezes dyrekcyi lasów i domen, ze swej strony nad tą sprawą czuwać będzie, boć przypuścić nie chcemy, aby obsadzenie tej posady nastąpiło bez Jego udziału i bez poprzedniego zasięgnięcia Jego opinii. Mimo to jednak nie podobna nam zataić zdziwienia, że konkurs na tę posadę rozpisało ministerstwo rolnictwa wprost samo i podania o uzyskanie takowej w myśl ogłoszonego konkursu należy wnosić bezpośrednio do ministerstwa, a przeto z pominięciem prezydyum dyrekcyi lasów i domen, które spoczywa w ręku p. Namiestnika. Pesymista mógłby zaprawdę wysnuć z tego wskazówkę, iż już z góry upatrzono na tę posadę jakąś osobistość i dla niej właśnie zamieszczono ów dodatek w konkursie *oder doch wenigstens einer anderen slavischen Sprache.* Mamy zresztą nadzieję, że i posłowie nasi w Wiedniu skorzystają obecnie z tej sposobności, aby przedstawić p. ministrowi rolnictwa zgubne skutki administracyi dóbr, prowadzonej przez obce napływowe żywioły i stanowczo domagać się będą nadania posady dyrektora osobistości zarówno w swoim zawodzie wykształconej, jak niemniej wszechstronnie ze stosunkami i potrzebami naszego kraju obznajomionej i językiem polskim w mowie i w piśmie biegle władającej.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 19 stycznia.

Wenta wczoraj się zakończyła. — Przysporzyła ona zapewne dość znacznego zasiłku funduszom przeznaczonym na wsparcie ubogich, zostających pod opieką Dam Towarzystwa św. Wincentego a Paulo, gdyż przez cały dzień wczorajszy, a zwłaszcza w godzinach wieczornych, w których umieszczona na galeryi orkiestra miejska wykonywała utwory muzyczne, na narodowych przeważnie osnute motywach, liczba gości zwiedzających wentę była bardzo znaczną, a ruch przy improwizowanych sklepach i kramach niezmiernie ożywionym. Ożywienie to doszło punktu kulminacyjnego podczas rozegrywania loteryj fantowych, na kilku stolikach urządzonych a wabiących pięknością i cennością wielu przedmiotów przeznaczonych do wygrania. To strona praktyczna i utylitarna Wenty. — Ale i pod względem estetycznym przedstawiała się ona wczoraj ładnie, sala bowiem, zamieniona w elegancki bazar, obsadzony improwizowanemi kupcowemi, jaśniejącemi świetnością strojów wieczorowych i ożywionemi szlachetną chęcią przysporzenia zasiłku ubogim, bardzo wdzięczny przedstawiała widok.

— **X. Karol Teliga**, prałat i dziekan kapituły katedralnej krakowskiej, uległ smutnemu wypadkowi, który jednak dzięki współczesnej nauce, względnie dość szczęśliwy, da Bóg, będzie miał koniec. Wskutek złośliwego owrzodzenia prawej ręki, niemogącego być wygojonem, musiano X. Prałatowi rękę amputować. Niebezpiecznej tej w tak sędziwym wieku operacyi dopełnił przed 12 dniami profesor Dr Obaliński. Nie wspominaliśmy o tem dotychczas, nie chcąc przedwcześnie niepokoić licznych znajomych i przyjaciół sędziwego i powszechnie szanowanego Prałata. Teraz jednak, obok szczerego ubolewania nad nieszczęściem, które czcigodnego kapłana spotkało, możemy zwiastować dobrą nowinę, że operacya dokonaną została jak najszczęśliwiej i żadne już niebezpieczeństwo życiu X. Teligi nie grozi, czego jest rękojmią zupełnie prawidłowy przebieg choroby po amputacyi i pomyślny stan jego zdrowia obecnie. Słowem, zdaje się nie ulegać wątpliwości, że X. Prałat odzyska wkrótce siły i zdrowie o tyle, o ile to w teraźniejszym jego stanie jest możebnem.

— **Z Uniwersytetu.** P. Leon Barański, rodem z Ustrobni w Galicyi, otrzymał dziś na tutejszym Uniwersytecie stopień Dra praw.

— **Dzisiejszy numer** *Nowej Reformy* (16) został skonfiskowany z nakazu prokuratoryi państwa.

— **W Lewkowie** pod Ostrowem umarł znany i powszechnie szanowany obywatel Józef Lipski. Exportacya i pogrzeb odbyły się w Poniedziałek i we Wtorek wśród niezwykłego udziału obywateli z całego księstwa poznańskiego i licznego zastępu okolicznych mieszkańców, którzy pospieszyli wyrazić współczucie strapionej rodzinie, mianowicie zaś sędziwej matce, co pochowawszy przed 29 laty męża, dziś z niemą boleścią stanęła nad grobem syna.

— **Na obiedzie u Cesarza** w d. 17 b. m. z Polaków był p. Jaxa-Chamiec.

— **Wiedeński student ministrem.** Telegraf doniósł przed paru dniami z Sofii, że deputowany Pomjanow mianowany został bułgarskim ministrem sprawiedliwości. Aleksander Pomjanow jest synem bułgarskiego kramarza w macedońskiem miasteczku Prilegi i udał się po ukończeniu nauk przedwstępnych w gimnazyum greckiem w Monastyrze w roku 1875 do Wiednia dla słuchania wykładów prawnych. Bułgarski kupiec Panizga, osiadły w Wiedniu, był jego przyjacielem i protektorem. Gdy książę Aleksander w podróży do Bułgaryi Wiedeń odwiedził, powitał go Pomjanow na dworcu mową niemiecką. Był on także autorem niemiecko-bułgarskiego adresu, który wtedy podali tu księciu studenci bułgarscy. W r. 1881 Pomjanow, jako deputowany, wybranym był do sobrania — a dziś jest ministrem.

— **Z powodu znanego skandalu** w kościele na Favoriten w Wiedniu trybunał uznał winnymi i skazał Kronlika na $4^1/_2$ roku ciężkiego więzienia, Sticha i Ocholskiego na 3 lata, Hołowatego na 48 godzin aresztu za opór straży stawiony. Wyrok wywołał ogólną sensacyą, a przebieg samej rozprawy karnej podamy w następnym numerze pod rubryką: *Sprawy sądowe.*

— **Ofiary morderstwa**, popełnionego na Mariahilf w Wiedniu, kantorzysta Eisert i synek jego, dzięki nadzwyczaj silnej konstytucyi organizmu, mogą już być uważani za ocalonych. Mimo okropnych ran, zadanych im przez złoczyńców, przytomność odzyskali całkowicie, a przebieg gorączki i proces ropienia stosunkowo ma bardzo łagodny charakter. W śledztwie przeciw Pongratzowi i Dürschnerowi nie zaszło w ciągu ostatniej doby nic uwagi godnego.

— **Mordercy Majlatha** przed sądem ostatniej instancyi. Dnia 15 b. m. rozpoczął się przewód procesu przeciw mordercom *iudicis curiae* Jerzego Majlatha przed kuryą królewską w Peszcie. Dotychczas przedstawił referent *species facti* na podstawie aktów niższych instancyj i odczytano zeznania oskarżonych Spangi, Berecza i Pitelego.

— **Nowa kradzież na poczcie.** Z Pesztu otrzymał jeden z dzienników wiedeńskich doniesienie, że zginęła w tych dniach znowu w drodze do Temeszwaru przesyłka pocztowa z kwotą 14.000 złr. Są jakoby poszlaki, że przesyłka ta została skradzioną.

— **Samobójstwo.** Dzienniki wiedeńskie podają wiadomość z Monaco, że „polski hrabia“ Rawiński (?) zastrzelił się w jednym z hotelów tamtejszych, przegrawszy w ruletę znaczne sumy.

— **Wezuwiusz** od dni kilku znowu wybucha gwałtowniej. W północno-zachodniej stronie góry wulkanicznej utworzyła się nowa czeluść. Wydobywająca się z niej lawa dosięgła już miejscowości Atrio, a główna czeluść wyrzuca z wielkim hukiem ogromne kłęby dymu i pary. Na sześć dni już przed obudzeniem się tej nowej akcyi wulkanicznej, profesor Palmieri na podstawie spostrzeżeń seismograficznych zapowiedział bliską erupcyę.

— **Komiczna scena** rozegrała się niedawno na scenie taatru w Antwerpii podczas przedstawienia *Hugonotów*. Reżyser Francuz, nie wymawiający litery „r“, wyłożył jasno figurantom przedstawiającym duchowieństwo, co i jak na scenie wykonywać należy. Wszystko szło jak z płatka aż do sceny poświęcenia mieczów. Po odbytym uroczystym akcie reżyser woła z za kulis *sotez!* co miało znaczyć *sortez!* i oto cóż się dzieje?.. Figuranci zaczynają... skakać po scenie w sposób wcale nie licujący z powagą ich roli. Im głośniej reżyser woła *sotez, mais sotez donc!* tem prostoduszni figuranci gwałtowniejsze wykonywają ruchy. Skończyło się na tem, że spuszczono zasłonę przy homerycznym śmiechu publiczności.

— **Rycerskość płci pięknej.** Wiadomo, że w chwili obecnej fechtunek staje się coraz ulubieńszą rozrywką dam wielkiego świata i po jeździe konnej pierwsze zajmuje miejsce, mianowicie w Paryżu i Wiedniu. Gra w tem rolę poniekąd idea emancypacyi, głównie jednak wzgląd na plastyczne rozwinięcie kształtów i nadanie ruchom elegancyi i zręczności, a dodać trzeba, że władając delikatną ręką po mistrzowsku lekką bronią, kobiety dochodzą szybko w tym zawodzie do zadziwiającej wprawy. Dziś już nie rzadkie zdarzają się wypadki, że młode damy nie spuszczając się na obronę swego honoru przez interesowanych mężczyzn, same występują w jego obronie. W tych dniach n. p. jedna z najbardziej nieustraszonych wyznawczyń szermierskiego rzemiosła w Paryżu przesłała wyzwanie panu H. de R., który sobie pozwolił żartów z jej gry szermierskiej. Szał przyswojenia sobie tej męzkiej atrybucyi władania bronią nie od dzisiaj się datuje, chociaż mniej był rozpowszechnionym — w zeszłym bowiem już wieku śpiewaczka Maupen była tak zapamiętałym rębaczem, że kilku panów położyła w pojedynku. Ninon de Lenclos posiadała także według wszelkich prawideł sztukę szermierską i to może było jednym z powodów jej długowieczności. Dziś uważają w Paryżu za najpierwsze siły w sztuce szermierskiej panny Fritz i Basset, córkę metra fechtunku, która kilkakrotnie mierzyła się publicznie z najznakomitszymi szermierzami, oraz pannę Jean-Louis, córkę sławnego prof. w Montpellier. Ostatnią nazwano niezwyciężoną, pokonywała bowiem wszystkich pułkowych nauczycieli fechtunku, którzy upokorzeni klęską, żądali nieraz, aby ich przeniesiono gdzieindziej. Sale fechtunku nie są w ogólności przedsionkami merostwa, jednakże panny Jean-Louis i Basset poślubiły każda swego ucznia i pierwsza została hrabiną X., druga panią de Lezardière. W złotej księdze fechtunku błyszczy przedewszystkiem imię królowej Neapolitańskiej, dalej baronowej Vimont i panien Varignioueł, panny Basset, hrabiny Beaumont, hrabiny Salles, a mianowicie co do trafności strzałów z pistoletu hr. Tyszkiewiczowej i księżnej Ghika. U aktorek gust fechtunku pierwej się rozwinął niż u dam wielkiego świata. Dejazet była uczennicą p. Grizier. Panny Vernet i Rachel były wirtuozkami w sztuce fechtunku i strzelania. Od ustanowienia sali fechtunku przy konserwatoryum, zwiększyła się liczba uczennic-aktorek. Kieruje nią profesor Jacob. Wykształcił on kilka znakomitych uczennic, o których z dumą wspomina, jak: Marya Sass, Douvé, Janvier i Marya Jullien.

— **W Londynie** przed kilkunastu dniami toczyła się przed sądem policyi poprawczej sprawa, z której przekonać się można, jak daleko posunie się duch przedsiębiorczy dziennikarstwa angielskiego. Przed sędziego przyprowadzono mężczyznę o nader inteligentnych rysach twarzy, okrytego brudnemi łachmanami. Policyant spostrzegł go w chwili, gdy żebrał na ulicy i przyaresztował, jako podejrzane indywiduum. Na pytanie sędziego, co ma przytoczyć na swoją obronę, odpowiedział oskarżony, iż nazywa się Maclauchlan i jest współpracownikiem „Echa“, dziennika wieczornego. Na polecenie naczelnego redaktora, aby napisał artykuł o żebrakach londyńskich i ich zarobku, przebrał się w łachmany i przez kilka dni zbierał jałmużnę, aby daty jego nie były fikcyjne, lub oparte na zmyślonem opowiadaniu, lecz na własnem doświadczeniu. Dodał nadto!, że przyaresztowanie przez konstabla nie było w programie tych osobistych badań; przyaresztowano go zaś dlatego jedynie, że nie chciał się wylegitymować przed konstablem. Sędzia zawezwał naczelnego redaktora „Echa“, a gdy ten potwierdził prawdziwość zeznania oskarżonego, uwolnił go bezzwłocznie z przestrogą, aby był na przyszłość ostrożniejszym.

— **Dramat w menażeryi.** Podczas przedstawienia w menażeryi w Bostonie, powstała w tych czasach straszna panika, spowodowana następującym wypadkiem. Gdy znany odważny pogromca, murzyn Delmomco, wchodził do klatki z dzikiemi zwierzętami, młody lew przeskoczył mu ponad głową i wpadł pomiędzy publiczność, która przerażona poczęła uciekać i cisnąć się ku drzwiom. Lew także się przestraszył i począł biegać na wszystkie strony, zwiększając tylko popłoch. W klatce również zapanowało między zwierzętami wielkie wzburzenie, matka młodego lwa wsparła się przedniemi łapami o klatkę, z wściekłością smagała takową ogonem, i przeraźliwie rycząc, usiłowała wydobyć się na wolność, by biedz na pomoc swemu potomkowi. W tym czasie pewna kobieta uciekając, znalazła się tak blisko klatki, iż ją lwica pazurami za ramię chwyciła i próbowała wciągnąć do wnętrza. Na wrzask nieszczęśliwej ofiary, nadbiegli stróże menażeryi z żelaznemi drągami i widłami, lecz dopiero po pewnym czasie zdołali biedną kobietę strasznie poranioną, wydobyć ze szponów rozjątrzonego zwierza. Dziwnym trafem nikogo przy wyjściu nie uduszono, ani nie stratowano, ale publiczność doznała tak silnych wrażeń, jakichby jej nawet krwawa walka murzyna ze lwem w klatce nie dostarczyła.

— **Wskutek strasznego przewrotu** wulkanicznego w cieśninie Sundajskiej, z końcem sierpnia roku zeszłego, utraciła wyspa Krakatoa 23·25 kwadratowych kilometrów obszaru u północnych swoich wybrzeży, który się zapadł w morze. Natomiast u południowo-zachodnich jej wybrzeży wyłonił się z fal morskich nowy ląd, obejmujący obszar 1·42 kilometrów kwadratowych. Wyspa ta przeto, która przed owym przewrotem miała 32·5 takichże kilometrów powierzchni, ma jej obecnie tylko 10·67 kw. kilom. Na obszarze, który się zapadł w morze, znajdowała się góra Perbuatan, 822 metrów wysoka. W cieśninie samej powstało też parę drobnych wysepek.

Wiadomości policyjne. Straż policyjna przytrzymała: Kazimierza Gila, za kradzież paki z sieni w ulicy Grodzkiej; Katarzynę Drożdżową, za podejrzane posiadanie łyżeczki srebrnej, którą sprzedawała; Franciszkę Kowalską, za kradzież cebrzyka z sieni przy ulicy Ś. Gertrudy; Katarzynę Drabikową, za kradzież słoniny w sklepie; Jana Szewczyka, za kradzież kosy w sklepie; Jadwigę Fuglową, za podrobienie świadectw służbowych; Wojciecha Wadowskiego, za zanieczyszczenie ulicy Floryańskiej rumowiskiem; za pijaństwo 6 osób.

Latarnia gazowa Nr. 246 na placu Maryackim nie świeciła się wczoraj wieczorem.

Repertoar teatralny.

W niedzielę 20go: *Podróż po Warszawie*, Schobera, muzyka Sonnenfelda.

— Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Sukiennicach otwarta codziennie od godz. 11ej do 4ej prócz poniedziałku. — Wstęp w niedzielę 15 w dnie powszednie 30 centów.

— Muzeum Techniczno-przemysłowe w gmachu Franciszkańskim otwarte codziennie od g. 10ej do 6ej. — Wstęp 20 cent. od osoby. W niedziele od 10ej do 2ej bezpłatnie.

— Groby królewskie, Grób zasłużonych (w krypcie na Skałce), Grób Skargi (u Śgo Piotra), oraz Skarbce katedralny i kościoła N. P. Maryi, oglądać można w chwilach wolnych od nabożeństw za zgłoszeniem się do zakrystyi.

— Gabinet archeologiczny uniwersytetu Jagiellońskiego (*Collegium majus*) zwidzać można codziennie od 12ej do 1ej prócz niedziel, świąt i feryj uniwersyteckich bezpłatnie.

— Zbiór Ks. Czartoryskich we wtorki, czwartki i soboty od g. 10ej do 12ej.

— D. 18go stycznia pochmurno; term. od —0·6 doszedł do +1·0 C.; Barometr stoi wysoko; o godzinie 7ej rano d. 19go stan jego był 754·9 millim., term. — 0·4 C.— Wiatr zachodni.

— W niedzielę d. 20go stycznia: *Imienia Jezusowego*, Ś. Fabiana; w poniedziałek 21go: Ś. Agnieszki p. m.

Wiadomości artystyczne, literackie, i naukowe.

Nr 3 *Przeglądu Lekarskiego* zawiera: 1) Mierzejewski: Przyczynek do nauki o alkoholizmie; 2) Mikulicz: Przyczynek do nauki o leczeniu ran (c. d.); 3) Żuliński: O wpływie dymu tytoniowego na ustrój ludzki i zwierzęcy (c. d.); 4) Oceny i sprawozdania; Wiadomości pomniejsze; 5) Zgromadzenie ogólne członków wydawnictwa dzieł lekarskich polskich w Krakowie; 6) Wiadomości statystyczne i ogólnolekarskie; 7) Wiadomości bieżące.

O ostatnich dwóch utworach Siemiradzkiego, o których już podaliśmy niedawno wiadomość, pisze *Popolo Romano*: „Pierwszy z tych obrazów jest wielkiem płótnem malowanem inkaustycznie, a mającem zdobić nowe muzeum w Moskwie. Obraz przedstawia uroczystość pogrzebową jakiegoś słowiańskiego księcia z X wieku. Scena jest porywająca. Osoby obecne przy obrządku napiętnowane bólem i przejęte grozą na widok wzniesionego noża, mającego ugodzić młodą wdowę po księciu, przeznaczoną na stos z nieboszczykiem i mnóstwem innych przedmiotów. — Drugi obraz, traktowany niezmiernie smacznie i z nadzwyczajną żywością kolorów, przedstawia „Jutrzenkę“ otoczoną swemi atrybutami w postaci wdzięcznych figurek, płynących w powietrzu. Siemiradzki dwoma temi rozmaitemi przedmiotami stwierdza na nowo swą sławę pierwszorzędnego malarza.“

Szósty zjazd archeologiczny w Odessie odbędzie się 15go sierpnia r. b. W rozesłanych do uczestnictwa zaproszeniach doniesiono, że ze zjazdem połączoną będzie wystawa starożytności, obejmującej południowe prowincye. Z programu zaś samego zjazdu dowiadujemy się, że potrąconych tam będzie kilka pytań, mających związek z naszą przeszłością, a mianowicie: 1) O pomnikach średniowiecznej sztuki w Polsce. 2) Jakie mianowicie dzieła polskich i niepolskich dziejopisarzy służyły jako źródła, a nawet jako wzory dla prac historycznych dotyczących południowej Rusi, a układanych w XVI i XVII stuleciu? 3) Zbadanie pieczar rozsypanych wdłuż Dniestru i jego dopływów Zbrucza, Smotrycza, Ladawy itd. i określenie ich znaczenia w przedhistorycznym okresie. 4) Oznaczenie grzebalnych typów napotykanych w kurhanach rozrzuconych w kotlinie Dniestru i Bohu i stosunek ich do wykopalisk galicyjskich, a także do typów grzebalnych w kurhanach, rozsianych w innych prowincyach południowej Rusi. 5) Archeologiczne i topograficzno-historyczne szczegóły o Zaporożu, zdobyte podczas wycieczki w 1883 r.

Plagiat. G. Brandes, znany krytyk i estetyk duński, zamieścił w jednym z miesięczników rzecz p. t. „Göthe i Börne,“ odznaczającą się wszystkiemi zaletami tego wybornego pióra. I oto pewien literat, duńczyk, dowiódł Brandesowi w *Nationaltidende*, iż cała jego praca jest niezaprzeczonym plagiatem z... Gutzkowa i kilku jeszcze niemieckich pisarzy. Sprawa wywołała w prasie duńskiej wielkie wrażenie.

Korespondencya od Redakcyi.

Korespondentowi „Z pod Rzeszowa 15 stycznia,“ przypominamy, że Redakcya może tylko z takich doniesień zrobić użytek, które są zaopatrzone podpisem korespondenta. Doniesienie dotyczące przez wzgląd na jego ważność zamieścimy najchętniej, prosimy jednak wprzód korespondenta o przesłanie swego nazwiska.

Dary do Muzeum Narodowego w Krakowie.

Do Muzeum Narodowego przybyły następujące dary:

P. Mecenas Szlachtowski ofiarował portret współczesny X. Piotra Skargi i akwarelę Richtera, przedstawiającą widok wnętrza Collegium Jagellonicum z r. 1812.

P. Kadlewicz obraz olejny Molitora, przedstawiający ptaki.

Pani Kazimierzowa Wójcicka portret damy przez Bacciarellego.

Dzieła Lucyana Siemieńskiego w 10 tomach, wydanie warszawskie, są do nabycia pod l. 10 przy ulicy św. Jana na 2 piętrze i pod l. 9 przy ulicy Wiślnej na 1 piętrze, nieoprawne za 12 złr., oprawne za 15 złr.

Gospodarstwo handel i przemysł.

Koszta transportu od zboża i wyrobów mącznych za 100 kilo do miast główniejszych, a mających dla handlu zbożowego lub mącznego pewne znaczenie, wynosi:

Ze Lwowa do Krakowa 90 cent., z Krakowa do Wrocławia 1 markę 40 fen., z Koszyc do Krakowa 1 złr. 37 cent., z Podwołoczysk do Krakowa 1 złr. 30 cent., z Brodów do Krakowa 1 złr. 7 cent., z Tarnopola do Krakowa 1 złr. 27 cent., z Tarnowa do Krakowa 31 centów.

Z Krakowa do Bielska 38 cent., z Krakowa do Berlina 2 marki 80 fen., z Krakowa do Hamburga 4 marki 10 fen., z Krakowa do Warszawy 1 rub. 80 kop. z cłem i ekspedyc., z Krakowa do Łodzi 1 rubl. 65 kop. z cłem i ekspedyc.

Fracht jest obliczony na całe wagony. — Od frachtu z niektórych miast kolej przyznaje refakcyą po poprzedniem porozumieniu się.

Artykuły w dziale „Nadesłane" nie pochodzą od Redakcyi.

NADESŁANE.

Dobra rada!

Wszyscy skłonni z powodu przeważnie siedzącego sposobu życia do zatkania, wzdymań, uderzenia krwi i t. p., powinni mieć zawsze znane pigułki szwajcarskie aptekarza Ryszarda Brandta, które wedle orzeczeń najsłynniejszych lekarzy są pewnym środkiem leczniczym bez boleści. — Do nabycia pudełko po 70 cent. w aptekach, w Krakowie w aptece W. Redyka.

Przy zakupnie należy uważać dokładnie na to, ażeby każde pudełko miało jako etykietę biały krzyż w czerwonem polu i podobiznę podpisu Ryszarda Brandta. (25)

NADESŁANE. (2920-1)

L. GOSTKOWSKI
CONSTRUCTEUR DE MONTRES ASTRONOMIQUES
RUE LEVRIER 13. GENEVE

Nowego systemu remontoary męskie:

1) Półchronometr anker złoty o 15 kamieniach, w jednej kopercie cena **215** franków, w dwóch kopertach **250** franków.

2) Takisam półchronometr srebrny w jednej kopercie, cena **90** franków, z portretem Sobieskiego lub Kościuszki wykonanym na sposób tulski **105** franków, z herbem lub monogramem **100** franków. Z dwoma kopertami **105** franków, z dwoma kopertami i portretem Sobieskiego i Kościuszki **135** franków.

Zegarki obejrzeć można w Administracyi „Czasu," również można tamże przejrzeć cenniki.

Do każdego zegarka dodaje się świadectwo poręczenia.

Cenniki wysyła fabryka na żądanie darmo i opłatnie.

Nadesłane.

JÓZEFA CZECHA

KALENDARZ KRAKOWSKI

na rok 1884

(rok wydawnictwa 53)

najlepszy i najtańszy z Kalendarzy polskich, jest do nabycia w składzie głównym w Drukarni *Czasu*, tak pojedynczo, jak i w większych ilościach, po cenie **50** cent., z przesyłką rekomendowaną **70** centów, jakoteż

i we wszystkich księgarniach.

Nie wdając się w bliższą ocenę tego kalendarza, podajemy tylko jego treść: oprócz doskonale obrobionej części kalendarskiej, w której, jako nowość, są przy każdym miesiącu tabele oznaczające na każdy dzień wschód i zachód słońca i księżyca, odmiany światła, długość dnia, wschód i zachód słońca, głównych planet i wiele innych wiadomości w tym dziale;—część literacka mieści prace: O *Janie Kochanowskim* (z portretem) przez prof. Stan. Siedleckiego.—*Bracia*, poemat przez Autora *Iwara Kronika dni wrześniowych roku Pańskiego 1883* (z pięcioma rycinami) przez X. Polkowskiego. — *Sądownictwo Rzeczypospolitej Krakowskiej* (z ryciną) przez J. L. — *Wspomnienia z roku 1809* (z ryciną) przez barona Kaliksta Horocha. *Hymn zwycięstwa pod Wawrem i Dębem*, przez Stefana Garczyńskiego. — Część informacyjna mieści: Szematyzm krakowski — **Taryfę domów m. Krakowa z nowem ponumerowaniem i dawnemi numerami oraz wykazem właścicieli** — Ustawę cłową (dokończenie podanej w r. z.) i wiele innych użytecznych wiadomości, jak najdokładniej obrobionych.

Ryciny wykonane są według oryginalnych rysunków prof. Walerego Eljasza.

Kalendarz ten jest mocno oprawny w tekturową okładkę.

NADESŁANE. (376)

Wielmożny Pan Franciszek Jan Kwizda, c. k. nadworny dostawca i aptekarz obwodowy w Korneuburgu.

Na żądanie Pańskie poświadczam Panu niniejszem, iż miałem sposobność do zastosowania Pańskich wyrobów weterynarskich, szczególniej c. k. uprzyw. płynu przywrotczego, ostrego wcierania i kitu na kopyta, ważeliny na kopyta i tynktury żółciowej i *przekonałem* się, że te środki są *bardzo dobrze przyrządzone, niechybnie skuteczne i dlatego bardzo polecenia godne.*

A. Sondermann
krol. bawar. nadworny weterynarz.

Monachium 28 września 1883 r.

Względem składów zwracamy uwagę na ogłoszenie „Wyroby weterynarskie" w dzisiejszym Nrze.

(NADESŁANE.)

Reduty w Gmachu Teatralnym.

Niedziela 20go stycznia. z uderzeniem godziny 1ej **Wesele Krakowskie i Koniki Zwierzynieckie.**

Niedziela 27go stycznia z uderzeniem godziny 1ej: **Wesele żydowskie i mazur.**

Sobota 2go lutego: Pogrzeb króla Anamu Tu Duc i pochód zwierząt.

Niedziela 3go lutego. Z uderzeniem godziny 12-ej przedstawienie w Teatrze.

Niedziela 10go lutego. Fanty.

Niedziela 17go lutego. Premiowanie masek.

Niedziela 24go lutego. Kadryl śledzi, ostryg i ryb.

Wtorek 26go lutego. Pogrzeb karnawału.

Muzyka miejska przygrywać będzie pod osobistym kierunkiem p. Wrońskiego począwszy od godz. 11ej wieczór do rana. — Bufet i restauracya p. Tylko, który dostarczać będzie piwa prosto z beczek.

Cena wstępu 50 centów.

Kraków dnia 19 stycznia. — Przyjechali.

HOTEL SASKI. Dr M. Zyblikiewicz, S. Bieliński, J. Orłowski, I. Russmann ze Lwowa, hr. A. Starzeński z Złowczy, hr. M. Drohojowska, Z. Feuerstein z Wiednia, E. i J. Mańkowscy z Podola, E. Rożycki, C. Bzowski z Galicyi, H. Schönfeld z Pesztu, A. Sitt z Hamburga, K. Majewski z Kongresówki, St. Pniewski z Pognoszyna, M. Glass z Warszawy, B. Homolacz z Rzędowic, K. Russ z Pragi, Z. Resz, B. Exelbirth, B. Schwager z Podwołoczysk, A. Deskur z Francyi.

Rozmowa z hr. Greppi.

Jeden z publicystów wiedeńskich miał następującą rozmowę z hr. Greppi, ambasadorem włoskim przy dworze rosyjskim, udającym się obecnie do Petersburga. Szkic tej rozmowy, którą obszerniej ogłosić ma *N. fr. Presse*, zamieszczamy już dzisiaj, dzięki uprzejmości jednego z naszych korespondentów wiedeńskich.

Mężowie stanu — zauważył włoski dyplomata — którzy w ostatnich czasach są w położeniu wygłaszania swojej opinii o ogólnej politycznej sytuacyi, nacechowali takową zgodnie, jako wyjaśnioną i pokój obiecującą. Cieszę się, że mam sposobność to samo i z mej strony wypowiedzieć.— Zostaję już przeszło lat 40 w dyplomatycznej służbie, ale nie przypominam sobie żadnej chwili, któraby co się tyczy szans utrzymania pokoju, dozwalała spokojniej patrzeć w przyszłość, jak właśnie chwila obecna.

Specyalnie Włochy, jako młode, do skonsolidowania zmierzające państwo, mają w tem szczególniejszy interes, aby im dla wewnętrznego rozwoju użyczonym był jak najdłuższy okres wewnętrznego spokoju. Włochy tedy zawsze staną tam, gdzie ich potrzeba pokoju znajdzie uznanie i poparcie, i dlatego niezachwiane stoją one przy sojuszu między Niemcami i Austro-Węgrami. Włoski naród niema obecnie szlachetniejszej ambicyi, jak stać się dla Europy czynnikiem porządku i jedną z rękojmi pokoju. Europa nie powinna się dać w błąd wprowadzić irredentystycznemi lub republikańskiemi objawami życia ze strony owej niespokojnej, lecz przez ciągle wzrastającą większość ludności w niemoc pogrążonej i potępionej garstki egzaltowanych głów, o które się we Włoszech nie wiele troszczą. Jest to jedna z zasług gabinetu Depretisa, że on tak zwany irredentyzm zdemaskował i odjął mu od dawna jego pozorne znaczenie. Pod względem psychologicznym irredentyzm ma swoje źródło w tem, że zjednoczenie Włoch jest dziełem stronnictw umiarkowanych, a lewica, przyszedłszy do steru, uczuła potrzebę zasługę tę umiarkowanych stronnictw w jakikolwiek sposób zaciemnić. Ponieważ jednak własnej w tym kierunku zasługi wykazać nie mogła, przeto poruszono dalsze aspiracye.

Żaden rozsądny Włoch nie myśli o odzyskaniu Trentino i Tryestu, a większość Włochów jest Bogu dzięki rozsądną. Ja idę dalej i powiem, że także i w Tryeście i w Trentino tylko drobna burzliwa mniejszość propaguje przyłączenie tych miejscowości do Włoch', podczas gdy większość przez różnorodne materyalne swoje interesa czuje się ściśle związaną z Austryą. Irredentyzm stacza się już po pochyłym poziomie i wkrótce należeć będzie do przeszłości. Z niemałą moją radością spotykam się tu na każdym kroku z objawami żywej dla Włoch sympatyi i mogę powiedzieć, że Włochy na nią sobie zasłużyły i potrafią ją dla siebie utrzymać.

Rozmowa zwróciła się następnie ku bezpośredniemu zadaniu hr. Greppi, który ma Włochy reprezentować przy dworze rosyjskim. „Mój wybór na ambasadora w Petersburgu charakteryzuje włosko-rosyjskie stosunki," — rzekł, uśmiechając się włoski dyplomata. „Ja nie jestem człowiekiem szafującym kułakami i nie lubię zaciskać pięści. Ponieważ między Włochami, a Rosyą nie łatwo przyjść może do jakiejkolwiek dysharmonii, dlatego przyjąłem z radością przeznaczenie swe do stolicy tego kraju, w którym poprzednik mój Nigra cieszył się wielką sympatyą a staraniem mojem będzie, aby wejść w jego ślady. A me instrukcye? Tych udzielono mi w niespełna kwadransie. Tak długo bowiem trwała konferencya moja z Mancinim przed wyjazdem. Przytaczam ten szczegół, bo charakteryzuje on dobrze, zarówno jasność i prostotę stosunku naszego z Rosyą, jak wogólności całej obecnej sytuacyi politycznej."

— Ekscelencya ma szczęście. Opuszcza Ekscelencya piękny i ciekawy kraj, aby się udać do niemniej ciekawego. Rosya za Hiszpanię, to w każdym razie ciekawa zamiana. W Madrycie byłeś Ekscel. jeszcze świadkiem przyjęcia niemieckiego następcy tronu?

— Tak jest. Następca tronu może z wszelkiem zadowoleniem przypominać sobie pobyt w Hiszpanii. Był wprawdzie z początku trochę zimno przyjęty, ale jest to już właściwość Hiszpanów, że nawet na króla — czy go lubią, czy nie lubią — nie wiele zważają na ulicy; ale to się wszystko zmieniło. W kilku dniach zapanował wszędzie szczery a ogólny entuzyazm dla dziedzica niemieckiego tronu, bo wszystkich serca przykuł sobie swoją aparycyą i postępowaniem. Następca tronu wywiózł z Hiszpanii wielkie moralne zdobycze. Możesz pan między innemi powziąć o tem wyobrażenie z tego grubiańskiego sposobu, w jaki na niego, na niemieckiego cesarza i na Bismarka napada p. Castellar, widocznie wskutek zmartwienia, jakie mu sprawił ten niedogodny epizod. W Niemczech nie wiele na to będą uważać, bo lewica p. Castellara często już pojutrze nic o tem nie wie, co prawica w dwa dni przedtem uczyniła. P. Castellar zastosował znane słowo o t. z. *loups savoyards*, a gdy z nim się spotkałem, powiedział mi: Gdyby wszyscy monarchowie byli tacy, jak król Amadeusz i wszyscy książęta podobni jak członkowie domu Sabaudzkiego, porzuciłbym Republikanów i przeszedłbym do obozu monarchicznego. Mam wszelką cześć dla krasomówczego talentu Castellara, lecz wyperswadować Hiszpanom sympatyę, jaką sobie osobiście zjednał u nich gość niemiecki, nie potrafiłby nawet Demostenes.

Rozmowa zwróciła się następnie do hiszpańskiej kryzys konstytucyjnej.

Byłem lat $8^1/_2$ w Madrycie, — rzekł hr. Greppi — a teraz go dopiero opuściłem, mogę więc wydać sąd. Śmiało mówię, Hiszpanie nie są żywiołem republikańskim, mają oni we krwi monarchizm. Republikanizm jest w Hiszpanii czczą formułą dla rozmaitego rodzaju politycznych niezadowoleń, a Rzeczpospolita byłaby w Hiszpanii według najgłębszego przekonania mego krótko trwałem *interregnum*, po którem szybko nastąpiłaby nowa monarchia, tylko, że wraz z monarchią Alfonsa, wystąpiłaby ponownie i silnie wzmocniona monarchia karlistowska. Czyż mogą życzyć sobie tego uczciwi patryoci i przyjaciele postępu w Hiszpanii? Kto jest za postępem w Hiszpanii, niech stoi silnie przy królu Alfonsie. Niema Hiszpana głębiej i z większem przekonaniem sprzyjającego postępowi męża nad króla Alfonsa. To samo powiedzieć można o królowej, która z zagadkowym nieledwo darem assymilacyi, w krótkim czasie stała się wskróś Hiszpanką, i którą nazwaćby można niejako współpracowniczką króla, z którym łączy ją wzorowa harmonia. Król, którego znam dokładnie, hołduje szczerze postępowym dążnościom i raczej pójdzie dalej, niżby powinien. Ja przynajmniej upatrywałbym w zamierzonej rewizyi konstytucyi i w rozszerzeniu i tak już szerokiego prawa wyboru, tylko niebezpieczeństwo dla Hiszpanii. Że król w tym razie zdaje się prawie skłaniać do życzeń ultra-liberałów, przypisać to należy wpływowi ministra wojny López Domingo, bardzo czynnego i zdolnego męża, który z jednej strony posiada przyjaźń króla, z drugiej utrzymuje stosunki z radykałami i może wierzy w możność złączenia się obu stronnictw krańcowych i w tym duchu zdaje się wywierać wpływ na króla. Liczę na niezwykłą inteligencyę króla a przedewszystkiem na jego młodość. Aby stać się panem trudności w Hiszpanii, potrzeba szybkich postanowień i pełnego nadziei ducha — a zatem przymiotów właściwych tylko młodości. Jako uczciwy przyjaciel ludu hiszpańskiego, życzę mu z serca, aby król Alfons utrafił właściwą miarę i umiał przedewszystkiem zachować się dla swego ludu, do którego najzdolniejszych i najlepszych synów liczę go pod każdym względem.

Telegramy własne „Czasu."

Wiedeń 19 stycznia. Deputacya miasta Podgórza wręczyła dziś p. ministrowi handlu bar. Pino, dyplom obywatelstwa honorowego tegoż miasta. P. minister podziękował uprzejmie Reprezentacyi za uznanie usiłowań rządu, mających na celu dobrobyt kraju.

Zagrzeb 19-go stycznia. Mimo przywrócenia konstytucyi, okazały się niezbędnemi rozporządzenia wyjątkowe. Silne patrole wojskowe chodzą po mieście. Mieszkania niektórych wybitnych osobistości zostają pod strażą. Panuje tu powszechne niezadowolenie, a wszyscy życzą sobie zamknięcia sejmu.

Berlin 19 stycznia. Podług doniesienia półurzędowego, ma być zarząd arcybiskupstwa kolońskiego i poznańskiego uregulowanym w ten sposób, iż sufragan Baudry ma być koadjutorem w archidyecezyi kolońskiej, a proboszcz berliński Assmann, koadjutorem w archidyecezyi poznańskiej.

Paryż 19 stycznia. W suterenach parlamentu umieszczono na rozkaz kwestury wojsko, w pełnem uzbrojeniu.

Telegramy biura koresp.

Budapeszt 19 stycznia. Sąd najwyższy skazał Spangę, Pitelego i Berecza, z powodu zamordowania Majlatha, na karę śmierci przez powieszenie. Wyrok ten ma być wykonany najprzód na Spandze, następnie na Pitelim, a w końcu na Bereczu.

Berlin 19 stycznia. (Z Izby deputowanych Sejmu pruskiego). W dyskusyi nad wnioskiem centrum w sprawie przywrócenia zniesionych artykułów konstytucyi przemawiał minister wyznań za odrzuceniem wniosku, twierdząc, że byłoby grubym błędem politycznym przywracać w tej chwili te artykuły; w kwestyi ułaskawienia biskupa monasterskiego nie może minister dać na razie wyjaśnień; ułaskawienie arcybiskupów kolońskiego i poznańskiego nie leży ani w interesie państwa, ani w interesie pokoju kościelnego; co się tyczy rokowań z kuryą, rząd zdecydował się do samoistnych dalszych koncesyj, ale nie da wywierać na siebie presyi w tej mierze.

Rzym 19go stycznia. Cesare, jeneralny opat zakonu Benedyktynów na Monte-Virgine, zamordowany został w swem mieszkaniu ubiegłej nocy. Mieszkanie zrabowali zbrodniarze zupełnie. Policya aresztowała dwóch służących zamordowanego.

Londyn 19 stycznia. Jenerał Gordon przybył tu wczoraj z Brukseli, a wieczór odjeżdża do Egiptu. Gordon uda się przedewszystkiem do Suakim i Chartum.

Times dowiaduje się że Gordon wysłany został w celu złożenia sprawozdania o wojennej sytuacyi w Sudanie i w celu obmyślenia środków dla zabezpieczenia Europejczyków w Chartum i załóg stojących w Sudanie. Dalszem zadaniem Gordona jest ewakuacya Sudanu z wyjątkiem wybrzeży. Wszystkie dzienniki wyrażają zadowolenie z powodu wyznaczenia Gordona do tych czynności.

Madryt 19 stycznia. Skład nowego gabinetu konserwatywnego jest następujący: Canovas prezesem ministrów, Elduayen ministrem spraw zagranicznych, Quesada ministrem wojny, Antequera ministrem marynarki, Romero Robledo ministrem spraw wewnętrznych, Silvela ministrem sprawiedliwości, Pidal ministrem robót publicznych, Waldosera ministrem kolonij, Cosgayon ministrem skarbu. Molins ma być ambasadorem w Paryżu. Nowy gabinet zamianował 49 prefektów, którzy natychmiast udać się mają na prowincyę.

Zapewniają, że Canovas odczyta dekret, zawieszający posiedzenia parlamentu; dekret rozwiązujący parlament ma być później ogłoszony. Programem nowego gabinetu jest zabezpieczenie wolności przy utrzymaniu porządku i wzmocnienie monarchii.

Kair 19 stycznia. Podług urzędowej depeszy z Chartum, w całej okolicy tamecznej wybuchł otwarty bunt.

Kursa. — **Wiedeń** 19 stycznia. 2 godz. 30 m. popoł. — Renta papier. 79·70. — 5% Renta papier. nieopodat. 94·20. — Renta srebr. 80·15. Renta złota 100 30. — 6% Renta złota węgierska 121·35. — 4% Renta złota węgierska 89·02. — Losy z r. 1860 138·—. — Akcye Banku Austr. Węg. 843. Akcye kredyto. 304·75. — Londyn 121·05. — Napoleony 9·60—. Lombardy 143·80. Losy roku 1864 169·25. — Akcye kolei Karola Ludwika 294·75 — Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieck. 171·50. — Akcye kolei węg.-półn.-wsch. 152·75. — Obligacye indemn. galicyjs. 98·75. — Losy prem. węgiersk. 112·80. — Akcye kolei Koszycko-Bogum. 145·75. — Akcye kolei półn.-zach. austr. 187·—. — 6% Listy zast. hipot. 102·—. — 6% Listy zastaw. galic. Zakładu kredyt. Ziemsk. l. A. 102·—.— Akcye kolei Siedmiogro. 170·25.— Marki 59·30. — Ruble 117·25. — Dukaty 5·71. Srebro —·—. — Akcye Anglo-Bank —·—.

Usposobienie giełdy: stałe.

Berlin — 19 stycznia. Banknoty austryackie 168·35. — Krótki Wiedeń 168·15. — Krótka Warszawa 197·15. — Banknoty rosyj. 197·60. — 5% Listy zast. Polskie 61·85. — 4% Listy Likwida. Polskie 54·—.— Akcye Kolei Karola Ludwika 124·37. — Akcye austr. kredytowe 526·50.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA
Antoni Kłobukowski.

Pociągi na kolejach żelaznych.

Przychodzą do Krakowa:

	osobowy:	mieszany:	pospieszny
Ze Lwowa: Lwów odjazd:	3·45 rano	4·49 wiecz.	10·30 wnocy
Kraków przyjazd:	2·28 pop.	5·10 rano	6·48 rano

Ze Lwowa i Tarnowa *lokalny.*
Tarnów odjazd 5·3 po poł.
Kraków przyjazd 8·5 wiecz.
Lwów odjazd 6·15 rano.

Z Wieliczki: *Wieliczka* odjazd: 6·57 wiecz. *Kraków* przyjazd: 7·35 wiecz.

Z Wiednia: *osobowy: pośpieszny: mieszany: osobowy.*
Wiedeń odjazd: 8 r. 11— r. 4·45 wiecz. 8·30 wiec.
Kraków przyjazd: 9·42 w. 8·30 w. 11·5 p. p. 9·45 rano

Z Prus: o g. 3 m. 15 po po. i o g. 5 m. 45 wiecz. mieszany

Kurs pieniędzy i papierów publ.

Kraków 19 stycznia.	płacą	żądają
Ruble papierowe rosyjskie za 100 rs.	117 —	118 —
Rubel srebrny obrączkowy	1 55	1 65
Marki niemieckie za 100 marek	59 —	59 60
Dukat ważny	5 68	5 80
20-frankówka	9 58	9 65
Imperyał ważny	9 85	9 95
Srebro austryackie za 100 złr.	100 —	100 —
Kupony srebrne płatne za 100 złr.	99 50	— —
Listy zastawne i obligi		
6% pożyczka krajowa galicyjska	101 —	102 —
4½% Pożyczka krajowa galic. z roku 1883	89 50	90 —
Obligacye indemnizacyjne galicyjskie	98 75	99 75
4% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk.	89 75	91 25
4% „ „ „ „ „ II em.	86 —	87 —
5% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk. (we Lwowie za 100 złr. w.a.)	98 50	99 50
6% listy „ bankn hipot. (we Lwowie za 100 złr. w.a.)	101 25	102 50
6% listy dłużne galic. zakł. włość. (we Lwowie za 100 złr. w.a.)	86 —	90 —
5% listy zast. gal. zakł. kred. wło. za 100 złr. (we Lwowie za 100 złr. w.a.)	92 —	94 —
5% listy zast. Banku hipot. gal. z pre. 10% (we Lwowie za 100 złr. w.a.)	100 50	101 50
5% listy zast. „ „ zwrotne za 40 lat (we Lwowie za 100 złr. w.a.)	97 50	98 50
5½% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 36 lat srebrem za 100 złr. w. a. (Oprócz bież. kuponu obliczającego się każdoda, w miarę terminu płatn.)	98 —	100 —
6% list. zast. g. z. kr. z. w Krakowie zwrot za 36 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	101 25	102 50
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 18 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	100 —	101 50
7% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 20 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	102 50	104 —
5% listy zastawne Król. Pol. z r. 1869 [„ 100 rubli] rub.	99 50	100 50 rub.
4% listy likwidacyjne Królestwa Pol. [„ 100 rubli] rub.	87 50	88 75 rub.
Akcye kolejowe i bankowe.		
Akcye kolei Karola Ludwika . . . po złr. 210	296 —	298 —
„ „ Lwowsko-Czerniowieckiej „ 200	172 —	175 —
„ banku hipot. we Lwowie „ 200	286 —	289 —
„ banku gal. dla h. i prz. w Krak. „ 200	— —	— —
Losy krajowe.		
Losy miasta Krakowa	17 50	19 —
Losy miasta Stanisławowa	23 —	24 50

Wiedeń 18 stycznia.	płacą	żądają
Obligi długu państwa.		
4½% Renta papierowa	79 60	79 75
4½% „ srebrna	80 10	80 25
4½% „ złota	100 25	100 40
4½% Losy z roku 1854 po 250 złr.	123 —	— —
4% „ „ 1860 „ 500 „	138 25	138 75
4% „ „ 1860 „ 100 „	146 —	— —
„ „ 1864 „ 100 „	169 25	169 50
„ „ 1864 „ 50 „	168 50	169 —
Losy Como-Renten	— —	— —
Obligi indemnizacyjne.		
Czeskie . . . . . 10% podat.	106 50	— —
Bukowińskie „ „	99 —	100 —
Galicyjskie „ „	99 10	99 60
Morawskie „ „	104 —	105 —
Niższo-austryackie „ „	105 50	— —
Wyższo-austryackie „ „	104 50	— —
Szląskie „ „	110 —	— —
Styryjskie „ „	104 —	105 —
Siedmiogrodzkie 7% „	99 40	99 90
Węgierskie „ „	100 —	101 —
Węgier. z klauz. 1867 „ „	99 25	99 75
5% Oblig. poż. kolei węgierskiej	140 20	140 70
6% Renta węgierska złota	121 35	121 55
4½% „ „ „ (za Ostbahn).	97 90	98 20
Akcye bankowe.		
Anglo-austryackiego Bnku . 120 złr.	116 50	117 —
Boden-Credit węgierskie . . 140 „	— —	— —
„ „ austryackie . 80 „	226 50	227 25
Credit-Anstalt dla Han. i Prz. 160 „	303 75	304 —
„ „ węgierskie . 200 „	302 —	302 50
Depositen-Bank . . . . . 200 „	208 50	209 —
Escompt Gesell. niż. austr. . 500 „	830 —	840 —
Gal. Banku dla Hand. i Prz. 200 „	— —	— —
Austro-węg. Banku (Nat.-Ba.) 600 „	847 —	848 —
Unionbank . . . . . 100 „	111 50	111 80
Verkehrsbank ogólny . . . 140 „	149 50	150 —
Wied. Bankverein . . . . 100 „	107 25	107 50
Akcye kolei.		
Albrechta . . . . . 200 złr. bez%	— —	— —
Alföld-Fiume . . . . 200 „ 5%	169 50	170 —

	płacą	żądają
Donau-Dampfsch.-Ges. 525 złr. 5%	556 —	559 —
Elżbiety . . . . . 210 „ „	227 25	227 75
Linz-Budweis . . . . 200 „ „	201 —	201 25
Salzburg-Tyrol . . . 200 „ „	191 50	192 —
Ferdynanda Nordbahn . 1050 „ „	2555	2560
Franciszka Józefa . . 200 „ „	202 75	203 25
Gal. Karola Ludwika . 210 „ „	294 50	294 75
Koszycko-Oderberg . . 200 „ „	145 50	146 —
Lwowsko-Czern.-Jassy . 200 „ „	171 25	171 75
Nordwest austr. . . . 200 „ „	187 25	187 75
„ „ Lit. B. 200 „ „	205 25	205 50
Rudolfa . . . . . 200 „ „	176 —	176 50
Siedmiogrodzka I . . . 200 „ „	169 75	170 25
Staatz-Eisenb. Gesell . 200 „ „	319 —	319 25
Südbahn (Lombardy) . 200 „ „	143 50	143 75
Theisbahn (Cisańska) . 200 „ „	248 50	249 —
Węg. gal. Łupkowska . 200 „ „	162 50	163 —
„ Nord-Ost . . . 200 „ „	152 75	153 25
„ Westb. Stuhlw. . 200 „ „	166 50	167 —
Listy zastawne.		
6% Agr. Zakł. Kr. dla Gal. i Buk. 15 lat	— —	— —
5% Boden Credit allg. złotem płatne	119 75	120 25
5% „ „ „ papier 33 lat	104 50	— —
6% Tow. kred. krakowskiego 18 lat	101 50	— —
7% Listy dłużne „ „ 20 lat	103 —	103 25
6% Towarzystwa kredyt. „ 36 lat	102 —	102 50
5½% „ „ złote 36 lat	— —	— —
4% Gal. Tow. Kred. ziemsk.	90 60	91 10
5% Gal. Tow. Kred. ziemsk.	98 30	98 70
6% „ „ „ „ nowe 37 lat	98 30	98 70
5% „ Bank Hipot. lwow.	101 10	101 60
6% „ „ Włość.	66 —	70 —
5% Bank austr. węg. (National.) wal. a.	101 85	102 —
5% Szląsko aust. Bod.-Kredit-Anstalt	101 75	102 50
5½% Węg. ogól. Bod.-Kredit 34 lat	— —	— —
5%% „ Boden Kredit-Institut	101 25	102 50
Priorytety kolei.		
Albrechta . . . . . 300 złr. 5%	97 —	97 40
Alföld-Fiume . . . . 200 „ „	98 10	98 40
„ „ Em. 1874 . 200 „ „	97 50	97 80
Donau-Dampfsch. 100 i 200 „ 6%	107 —	107 50
Elżbiety . . . . . 100 „ 4½%	— —	— —
„ Em. 1862 . . 300 „ „	— —	— —

	płacą	żądają
Elżbiety Linz-Budweis . 200 złr. 5%	— —	— —
„ Em. 1870 . . . 200 „ „	— —	— —
„ „ 1872 . . . 200 „ „	— —	— —
„ Salzb.-Tyr. 1870 200 „ „	— —	— —
Eperies. Karn. węg. część 300 „ „	— —	— —
Ferdyn.-Nordb. m. kon. . . . 4½%	104 75	105 25
„ „ wal. austr. . . . „	101 —	— —
„ Mor.-Szląz. linia 1871/72 5%	107 —	107 50
„ poż. 14 milion. 1882 . „	105 —	105 50
„ poż. 1872 r. . . 100 złr. 5%	103 75	104 25
Franc. Józefa Em. 1867 . 200 „ „	103 20	103 50
„ „ Em. 1873 . 200 „ „	103 40	103 80
Gal.-Karol.-Lud. I Em. . 300 „ „	99 20	99 70
„ II „ 1871 300 „ „	— —	— —
„ III „ 1872 300 „ „	— —	— —
Koszycko-Oderb. . . . 200 „ „	98 80	99 —
Lwow.-Czer. I Em. 1865 300 „ 4½%	95 90	96 20
„ II „ 1867 300 „ 4%	100 80	101 —
„ III „ 1868 300 „ „	96 40	96 70
„ IV „ 1872 300 „ „	95 25	95 75
Nordwestb. austr. . . . 200 „ „	102 70	103 —
„ „ Lit. B. . 200 „ „	102 25	102 75
„ „ Em.1874 200 „ „	— —	— —
Rudolfa . . . . . 300 „ „	101 90	102 20
„ Em. 1869 . . . 300 „ „	101 90	102 20
„ Em. 1872 . . . 300 „ „	101 90	102 20
„ Salzkam. gut. zł. 300 „ „	121 75	— —
Siedmiogrodzkiej I . . 200 „ „	94 90	95 20
Staatseisenbahn . . . 500 fr. 3%	182 50	— —
Süddahn (Lombardy) . 500 fr. 3%	140 70	141 20
„ „ . 200 złr. 5%	121 50	122 —
Theissb.-Gesell. . . . . „ „	102 —	102 50
Węg. gal. Łupkow. . . 200 „ „	95 40	95 70
„ „ II Em. 200 „ „	94 —	94 40
„ Nordost . . . . 300 „ „	92 65	93 —
„ „ złotem . . 200 „ „	117 50	— —
„ Westbahn . . . . 200 „ „	97 75	98 —
„ „ Em. 1874 200 „ „	97 75	— —
Losy.		
5% Donau Regul. . . . . złr. 100	115 —	115 25
Premiowe Wiedeńskie . . „ 100	123 60	124 —
„ Węgierskie . . „ 100	112 80	113 20
3% „ Tureckie . . . fr. 400	20 20	20 50
Kredytowe . . . . złr. 100	170 25	170 75

	płacą	żądają
Olary . . . . . złr. 42	88 25	— —
4% Donau-Dampfsch. . . „ 105	110 50	111 —
Insbrucku . . . . . „ 20	19 50	20 50
Keglewicha . . . . . „ 10½	18 —	— —
Krakowskie . . . . . „ 10	18 50	18 75
Ofner (miasta Budy) . . . „ 40	38 50	39 50
Palcy . . . . . „ 42	36 —	36 50
Rudolfa . . . . . „ 10½	20 —	20 50
Salma . . . . . „ 42	— —	— —
Salzburgskie. . . . . „ 20	22 —	23 —
St. Genois . . . . . „ 42	49 25	49 75
Stanisławowskie . . . . „ 20	23 —	24 —
4½% Tryesteńskie . . . „ 105	126 —	127 —
4% „ . . . . . „ 50	64 —	66 —
Waldsteina . . . . . „ 21	27 75	28

TOWARZYSTWO
Wzajemnego Kredytu
w Krakowie

wypłaca swym Członkom począwszy od 2 stycznia 1884 r., od udziałów wpłaconych przed 1 października b. r.

5 procent

jako zaliczkę na **dywidendę** za rok 1883, które w kasie Towarzystwa w Krakowie i Filii we Lwowie za okazaniem książeczki udziałowej podniesione być mogą.

Zarazem zawiadamia Dyrekcya, że **przyjmuje wkładki na książeczki** także od osób nie będących członkami Towarzystwa, i oprocentowuje je po $4\frac{1}{2}$% od dnia złożenia pieniędzy — zwraca zaś do złr. 1000 bez wypowiedzenia.

Dyrekcya zastrzega sobie termin wypowiedzenia
nad złr. 1000 do 5000 złr. 8 dni,
„ „ 5000 „ 10000 „ 14 „
jeżeli możebne wypłaca i większe kwoty bez wypowiedzenia i bez potrącenia prowizyi za czas do wypowiedzenia przeznaczony. (153-3-3)

Kraków dnia 29 grudnia 1883 r.

(Przedruku nie opłacamy). **Dyrekcya.**

KOKS PRUSKI.

Niniejszem z przyjemnością oświadczamy, że koks pruski płukany ze składu pana **Prüwera w Krakowie** na Kazimierzu, Wolnica pod Nr. 4 kupiony, okazał się tak pod względem silnego ognia, jakoteż pod względem wydatności, bez pozostawienia popiołu, jako **doskonały,** i możemy skład ten każdemu sumiennie polecić.

Kraków w grudniu 1883 r.

Maksymilian Salwiński, majster kowalski.
S. Szymczyklewicz, majster ślusarski.
Tomasz Waligórski, majster kowalski.
Antoni Dąbrowski, majster ślusarski.
Karol Graf, majster ślusarski.

(149-3-5)

ZASTĘPUJE MACHINY PAROWE

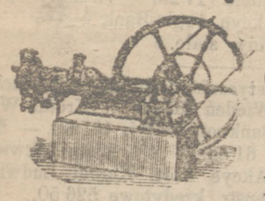

bez urządzenia kotłów i komina, wolny od koncesyi, bezpieczny, znacznie mniejsze koszta ruchu.

Otto nowy motor

z zupełnie cichym chodem (111-86)

O SILE 1 DO 100 KONI.

FABRYKA MOTORÓW GAZOWYCH

LANGEN & WOLF w Wiedniu, Laxenburgerstrasse 53.

ZARZĄD MŁYNÓW PAROWYCH
Maurycego Barucha
w Podgórzu

ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, **że nie otworzył w Krakowie filii młynów parowych,** a sklepy, zajmujące się sprzedażą mąki z tychże młynów, działają na własny rachunek bez odpowiedzialności zarządu. (264-2-4)

Zarząd.

65 sztuk tylko za złr. 8 c. 50

serwisy z Britannia srebra

z patent. stemplem fabrycznym.

ECHT VERBESSERTES BRITTANIA

Niezbędne dla każdej rodziny!

Prawdziwy angielski trwały patentowy **serwis stołowy i na wety** z ciężkiego litego **srebra Britannia,** podobnego prawie do prawdziwego srebra, za którego **białość** nawet po 25 letniem użyciu **ręczę** na żądanie **pisemnie.** Ten garnitur kosztował dawniej **przeszło 80 złr.,** teraz zaś cena jest **najmniejszą częścią rzeczywistej wartości.** Cały garnitur składa się z następnych rzeczy:

6 noży	z ciężkiego	Britannia	srebra	złr. 2	ct. 25
6 widelców	„ „	„	„	„ 1	„ 20
6 łyżek	„ litego	„	„	„ 2	„ 20
6 sztućców	„ najlepszego	„	„	„ 1	„ —
1 chochli	„ ciężkiego	„	„	„ 1	„ 10
6 łyżeczek	„ „	„	„	„ —	„ 70
1 chochelki	„ „	„	„	„ —	„ 60
6 noży na wety i nożyków		„	„	„ 2	„ —
6 widelców na wety		„	„	„ 1	„ —
6 łyżeczek „ „		„	„	„ 1	„ —
6 pucharków na jaja		„	„	„ 1	„ 20
6 łyżeczek do jaj		„	„	„ —	„ 60
1 pieprzniczki		„	„	„ —	„ 30
1 solniczki		„	„	„ —	„ 25
1 tacki 30 cmtr. długości		„	„	„ —	„ 60
65 sztuk				„ 15	„ —

Wszystko to, 65 sztuk, znaczone powyższym stemplem fabrycznym, kosztuje

tylko 8 złr. 50 cent.

Te przedmioty można dostać także częściowo po powyższych cenach, kto jednak zamówi wszystko, otrzyma 65 sztuk zamiast za 15 złr.

wszystko razem tylko za 8 złr. 50 cnt.

Proszek do czyszczenia mojego srebra Britannia pudełko 15 cnt.

Ostrzeżenie! Srebro Britannia jest tylko wtedy prawdziwe, jeżeli ma powyższy znak ochronny.

Zamówienia tylko za gotówkę lub za zaliczką wykonywa

Bertha Zucker's Britanniasilber-Hauptdepot
w Wiedniu, II., Pfeffergasse Nr. 1.

Jeżeli garnitur się niepodoba, pieniądze bez trudności będą zwrócone, co jest dowodem rzetelnego handlu. (217-2-6)

Illustrowany cennik darmo.

Galicyjski Zakład kredytowy ziemski
w Krakowie

wydaje

LISTY ZASTAWNE

6% na walutę austryacką losowane w 18 lat.
6% „ „ „ „ w 36 lat.
oraz 7% Listy dłużne „ w 20 lat.

Listy te są najwłaściwsze do lokowania kapitałów gdyż:

1. Zakład Kredytowy w myśl §. 5 swych Statutów nie może prowadzić **żadnych interesów bankowych lub giełdowych, a zakres jego działania ograniczony jest wyłącznie do udzielania pożyczek na bezpieczeństwie pupilarnem opartych.**
2. Bezpieczeństwo to pupilarne stwierdzone jest na każdym Liście Zastawnym podpisem c. k. Komisarza rządowego, obok tego zaś cały kapitał zakładowy Towarzystwa służy jako dalsza tychże listów gwarancya.
3. Suma znajdujących się w obiegu Listów Zastawnych nie może przewyższać wierzytelności hipotecznych Zakładu, przy których nadto w myśl ustawy z d. 24 Kwietnia 1874 r. Nr. 93 dz. pr. p. **zaintabulowane zostało, iż takowe służą przedewszystkiem jako kaucya na zabezpieczenie Listów Zastawnych w obieg wypuszczonych.**

Listy Zastawne i Dłużne Galicyjskiego Zakładu Kredytowego Ziemskiego są do nabycia po kursie dziennym:

w **Krakowie:** w Galicyjskim Zakładzie Kredytowym Ziemskim, w Banku Galicyjskim dla Handlu i Przemysłu,
we **Lwowie:** w Galicyjskim Banku Kredytowym,
w **Tarnowie:** w Filii Galicyjskiego Zakładu Kredytowego Ziemskiego,
w **Warszawie:** w Banku handlowym,
w **Wiedniu:** w Lombard und Escompte-Bank, Kärntner-Strasse 10, oraz Bank u. Wechslergeschäft der Niederösterreichischen Escompte Gesellschaft, Kärntnerstrasse 9.
w **Berlinie:** w Norddeutsche Grundcredit Bank,
w **Ołomuńcu:** u A. C. Lederer,
w **Bernie:** w kantorze Laur. Herber,
w **Bozen:** w kantorze D. Lehman.

Zapadłe Kupony wypłacają się we wszystkich powyżej wymienionych instytucyach. (112-13-)

Zdolnych zastępców

z dobremi poleceniami, poszukuje pierwszorzędna firma dla (225-2-3)

dachów z drzewnego cementu.

Oferty pod *„Fleissig“* przyjmuje *Rudolf Mosse* w Wiedniu, I., Seilerstätte 2.

Do sprzedania piękna burka kortowa, suknem podszyta.

Wiadomość u stróża przy ul. Pijarskiej pod L. 6. (307-3-3)

Ogłoszenie konkursu.

L. 43. (257-3-3)

Celem obsadzenia posady **inżyniera** powiatowego przy Wydziale Rady powiatowej tarnobrzeskiej, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Roczna płaca wraz z ryczałtem na objazdy 1000 złr. w. a.

Jednym z głównych zadań inżyniera będzie trasowanie i kierownictwo budową dróg.

Zgłoszenia zaopatrzone w dowody uzdolnienia i świadectwa z dotychczasowego zajęcia, wnosić należy do Wydziału Rady powiatowej w Tarnobrzegu najdalej **do dnia 15 marca b. r.**

Z Wydziału Rady powiatowej
Tarnobrzeg, 9 stycznia 1884 r.
Prezes: *J. Tarnowski.*

Doniesienie dla podróżującej publiczności.

Szan. PP. Pasażerów życzących odbywać dalekie podróże n. p. do Anglii, Ameryki, Afryki, Australii, mam zaszczyt zawiadomić, że w mojem biurze dla komunikacyi powszechnej mogą otrzymać każdego czasu bezpośrednich biletów tak dla europejskich jak wszelkich kolei innych części świata, również dla wszystkich Towarzystw parowców pocztowych świata po urzędowej taryfie. (178-18-50)

Również można tamże dostać wszelkich gatunków monet, banknotów i przekazów na wszystkie większe miasta handlowe. Wyjaśnienia o kosztach podróży i t. p. bezpłatnie. **Arnold Reif w Wiedniu, I., Pestalozzigasse.**

Tylko prawdziwe *z następnym znakiem ochronnym: „Huste nicht.“*

Huste-Nicht Schutz-Marke.

Wyciąg słodowy z ziół miodowych i karmelki*)
firmy L. H. Pietsch & Co. w Wrocławiu.

Licznemi podziękowaniami **uznane** jako **najskuteczniejsze** i **najlepsze** dyetetyczne środki pożywcze w **kaszlu, kokluszu, nieżycie, chrypce, zaflegmieniu, cierpieniach szyi i piersi,** od **zwykłego nieżytu aż do suchot płuc.** Oprócz licznych uznań posiadamy także podziękowanie **niemieckiego kanclerza państwa księcia Bismarcka.** (171-3-) A

*) *Wyciąg* flaszka c. 80, złr. 1·50, 2 złr. *Karmelki* woreczek 25 i 40 c.

Składy mają w **Krakowie** apt. E. Stockmar „pod Słoniem“, K. Wiszniewski „pod Gwiazdą“, F. Sobierajski „pod Słońcem“ i H. Markiewicz „pod Lwem“; w **Biały** A. Reichert apt.; w **Brzesku** W. Janoszek apt.; w **Borszczowie** M. Niemczewski aptek.; w **Dobromilu** A. Grotowski aptek.; w **Dobczycach** J. Biliński apt.; w **Grybowie** Telszycki apt.; w **Jaśle** R. Palch apt.; w **Jarosławiu** J. Rohm apt. i Wisłocki apt.; w **Kańczudze** R. Heger apt.; w **Mostach wielkich** Ign. Zieliński aptek.; w **Milówce** M. Quirini apt.; w **Rozdole** Ed. Kornberger apt.; w **Skawinie** K. Mayer apt.; w **Sokalu** Eug. Wysoczański apt.; w **Tarnopolu** Herm. Kabane apt. i G. Jamrogiewicz aptek.; w **Wojniłowie** E. Stieber aptek.; w **Żórawnie** J. W. Tomaszewski apt.; w **Żydaczowie** M. Bardasz apt.

Najnowszy dokładny plan
KRÓL. GŁÓW. MIASTA KRAKOWA
WRAZ Z PRZEDMIESCIAMI,

odbity w czterech kolorach, z czterema pięknie wykonanemi widokami i objaśnieniem w formie książeczki.

Wydanie drugie znacznie pomnożone i poprawione.

Nakład i własność H. Müldnera.

Cena egzemplarza 70 centów.

Do nabycia we wszystkich księgarniach i w hali Sukiennic Nr. 5.

Główny skład w Administracyi „Czasu“ w Krakowie.

Zakład handlowo-ogrodniczy Jakóba Tenglera

w Krakowie przy ul. Karmelickiej L. 52,

poleca Szan. Publiczności

na czas karnawałowy

wszelkiego rodzaju **dekoracye, bukiety** wielkie i małe, ślubne, balowe, kotylionowe; jakoteż **wielki wybór: kamelij, hiacyntów, fiołków,** itp. kwiatów sprzedających się pojedynczo.

Zamówienia zamiejscowe za pobraniem pocztowem. (290-3-9)

Ceny najumiarkowańsze.

Poszukuję koncypienta.

Dr. Strzelbicki, notaryusz w Ropczycach. (298-3-3)

W Klikowy pod Tarnowem

trzy kwadranse od stacyi kolei, są na sprzedaż **buhajki rasy Shorthorn** mające od 2 do 20 miesięcy.

Również oznajmiam, że mam zamiar w Kwietniu b. r. jechać za granicę dla kupna bydła w celu odświeżenia krwi stajni zarodowej; gdyby ktoś z chodowców zechciał nabyć z rasy Shorthorn, lub odbyć wspólnie podróż, w celu łatwiejszego transportu, raczy się do mnie zgłosić do końca marca b. r. (259-2-3)

Władysław Kaczkowski.

Polegając na postępach modnej nauki, jest

wyciąg z olejku do uszów

prawie niechybnie najlepszym środkiem do szybkiego wyleczenia nerwowej lub nie z urodzenia pochodzącej **głuchoty,** jak również po największej części natychmiast usuwa **szum w uszach,** kłócie w uszach, cieknienie z uszów i t. p. o czem wiele poświadczonych podziękowań. Z opisem użycia tylko **prawdziwy** sprowadzić można za **1** złr. **50** c. **z głównego składu E. Nowaka** w **Wiedniu, VI., Kopernikusgasse 12.** Na dowód prawdziwości musi mieć każda flaszeczka pieczątkę: **K. K. Patentinhaber, Wien,** na co uważać należy. [183-10-13]

C. k. Notaryusz w Wojniczu

życzy sobie zamienić **swą siedzibę urzędową.** (132-3-3)

Do sprzedania

kompletne umeblowanie pokoju jadalnego, wyrobu zagranicznego, z drzewa dębowego, bogato rzeźbione. Bliższa wiadomość listownie pod lit. **A. S.** poste rest. Kraków. (286-3-3)

BUKIETY BALOWE

przesyła i wykonywa wszelkie w ten zawód wchodzące artykuły, ogrodnictwo handlowe (160-4-12)

Karola Freegego
w Krakowie, ulica Lubicz Nr. 30.

Administracya dóbr Wysockich

poszukuje dzierżawcy do dwóch folwarków w dobrym stanie, z gorzelnią, rozległości 1134 morg.

Zgłoszenia przyjmuje Administracya dóbr w Wysócku, poczta Radymno. (305-2-9)

PRZECIW *katarom, grypie, zapaleniom gardła, piersi* i w ogóle kanałów oddechowych PASTA i SYROP NAFÉ P. DELANGRENIER w PARYŻU.

Nie zawierają ani ***opium,*** ani ***morfiny,*** ani ***kodeiny*** i mogą być przepisywane bez ***obawy*** dzieciom cierpiącym na koklusz. Unikać fałszerstw i naśladownictwa.

Dostać można w Krakowie w aptekach pp. J. Trauczyńskiego, W. Redyka i K. Wiszniewskiego. (68-6-)

Tanie wydania J. Chociszewskiego.

Psałterz Dawidowy przekładania Kochanowskiego, 12°, 224 str. 30 ct.
Pius IX i Leon XIII, krótkie wspomnienie, 8°, 24 str. z 2 portretami 5 ct.
Najnowsze proroctwo Ojca św. Piusa IX o Polsce, nadzwyczaj ważne, 8°, 24 str. 5 ct.
Wybór pieśni nucący tajemnice Chrystusa Pana, Najświętszéj Matki jego i niektórych świętych, 8°, 141 str. 40 ct.
Zegarek czyśćcowy zawierający codzienne nabożeństwo za dusze w czyśćcu cierpiące, 12°, 72 str. 15 ct.
Polska Sybilla czyli zbiór objawień, proroctw i przepowiedni, 8°, 280 str. 1 złr. 15 ct.
Pieśni weselne dla młodzianów i drużbów w czasie aktu ślubnego, 16°, 68 str. 10 ct.
Mali i więksi, kilka nowych powiastek opowiedzianych przez Emillę Leja, 8°, 253 str., z rycinami, opr. 70 c.
Flis, poemat S. F. Klonowicza, 8°, 116 str. 25 ct.
Sielanki i kilka innych pism polskich Szymona Szymonowicza, 8°, 116 str. 40 ct.
Pięć gier dla dzieci: Niebo, Lech, Orzeł biały, Polowanie, Podróż po ziemiach polskich, razem 40 ct.
Lech, tygodnik illustrowany poświęcony nauce i rozrywce, rok I, 4°, 416 str. z mnóstwem rycin, zamiast 4 złr. 80 ct. **tylko 3 złr.** W zapasie jest jeszcze tylko kilka egzemplarzy.
Medalion sławnych i zasłużonych Polaków i medalion Polek, 2 medaliony razem 80 ct.
Obraz Tadeusza Kościuszki, kolorowy druk olejny, 13 cali wysoki a 10 szeroki, 75 ct.
Kilka pereł, powieść Pauliny Wilkońskiéj, 12°, 149 str. 20 ct.
Chwila zapomnienia, powieść przez K. B. S., 12°, 95 str. 20 ct.
Przewodnik do pisania listów miłosnych oraz tyczących się ożenienia i zamążpójścia, 8°, 48 str. 20 ct.
Życiorys X. kardynała i arcybiskupa M. hr. Ledóchowskiego 8°, 96 str. 20 ct.
Listownik, książka podręczna zawierająca naukę pisania listów, 8°, 244 str. 1 złr. 15 ct.
Portret Ojca św. Leona XIII, z krótkim życiorysem na odwrotnéj stronie, piękny drzeworyt na grubym papierze 8 ct.
Klon w Jetrzwałdzie, gdzie się Matka Boska objawiła, rycina z opisem i ładnym wierszem, 2 ct., 10 egz. naraz wziętych za 16 ct.
Nabożeństwo różańcowe, 8°, 24 str. 3 ct.
Hymn do Boga, prorocze pienie o przyszłości Polski X. Woronicza, biskupa 12°, 16 str. z portretem 5 ct.
Ochronka buchwałdzka, instrukcya do zakładania, utrzymywania i prowadzenia tanich ochronek ludowych, 12°, 16 str. 3 ct.
Jak poznać z 7 kart liczbę, którą sobie ktoś wybrał, 5 ct.

Za otrzymaniem odpowiedniej kwoty, żądane dzieła wysłane zostaną odwrotną pocztą.

Do nabycia w Administracyi „Czasu“ w Krakowie.

TRAN RYBI BIAŁY

prawdziwy

z Bergen

z przyjemnym smakiem — dostać można w aptece „pod Gwiazdą“ w Krakowie przy ulicy Floryańskiej. (163-5-)

Konstanty Wiszniewski.

Koks

dostarczamy wraz z odwozem do domu (254-3-3)

po 60 ct. za 50 kgr.

Zarząd Zakładu gazowego
Konr. Voss.

Dosyć jest zanurzyć płótno w gorącej wodzie, aby mieć w jednej chwili kataplasm, lekki, tłustawy, zachowujący wilgoć i ciepło, przystający szczelnie do bolesnego miejsca za pomocą opaski z BŁONKI NIEPRZEMAKALNEJ usuwalnie przygotowanej. Dostać można we wszystkich znaczniejszych aptekach. (66 5)

Dra HARTMANNA

„AUXILIUM“

najlepszy uznany środek leczniczy **bez wstrzykiwania przeciw śluzotokowi u mężczyzn** i Dra Hartmanna Auxilium dla kobiet **przeciw upławom** (czy świeżo powstałym, czy zastarzałym) jest do nabycia wraz z pouczającą broszurą i biletem upoważniającym do jednej konsultacyi w zakładzie Dra Hartmanna, we wszystkich aptekach po cenie 2 złr. 80 c. i w **głównym składzie W. Twerdy apt., I. Kohlmarkt 11 w Wiedniu.**

Tylko w znak ochronny i bilet zaopatrzone Auxilium jest skuteczne i prawdziwe. Pan **Dr. Hartmann** od wielu lat słynnie znany specyalista, wedle dyplomu z r. 1870 mianowany członkiem wiedeń. lekar. wydziału, ordynuje od godz 9-2 i od 4—6 w swoim zakładzie, gdzie wylecza **kiłę, wyrzuty, choroby skórne i tajne, choroby kobiece i osłabienie męzkie** wcale nader łagodnej metody, bez następn. cierpień i przerwie zawodu. O lekarstwa stara się w sposób dyskretny. Honoraryum skromne. Leczy także listownie w **Wiedniu, Stadt, Seilergasse 11.** (186-22-)

Skład w KRAKOWIE u W. Redyka apt.

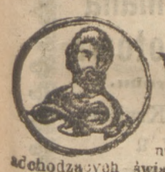

PRZECIW WYŁYSIENIU

siwiźnie włosów i tworzeniu łupieżu

uznany jest w dle codziennie nadchodzących świadectw i podziękowań jedynie i wyłącznie

olejek taninowy

Dr. Morasa.

Szanowny Panie Aptekarzu!

Proszę o nadesłanie jeszcze jednej wielkiej flaszki olejku taninowego Dr. Morasa. Skutek tego środka jest bardzo dobrym, wypadanie włosów zupełnie ustało a bujny porost jest już widocznym.

Wiedeń, 5 stycznia 1880 r. **Wilhelm Wagner.**

Wielmożny Pan Józef Fürst aptekarz w Pradze.

Rozmaite środki lecznicze nie były w stanie pomódz mi przeciw wypadaniu włosów, aż wreszcie za poradą mojego lekarza chwyciłem się olejku taninowego Dra Morasa, który w krótkim czasie usunął ten niemiły stan. Ponieważ zasługuje na to, przeto udzielam mu niniejszem publicznie pochwałę, a jego wynalazcy najczulsze podziękowanie.

Praga, 10 lutego 1877 r. **Kinsky.**

Wielmożny Pan Józef Furst, aptekarz w Pradze

Cieszę się bardzo, iż mogę Panu donieść, że olejek taninowy Dr. Morasa wstrzymał mi wypadanie włosów, które już trwało przeszło 2 lata. Spodziewam się, że zapomocą tego środka odzyskam znów moje dawniej tak piękne włosy.

Marienbad, 18 sierpnia 1879 r. **Maria Zarembina.**

Wielmożny Panie!

Również i ja udzielam olejkowi tanninowemu Dra Morasa należną pochwałę, gdyż nietylko wstrzymał u mnie wypadanie włosów i tworzenie się łupieżu, lecz także sprawił świeży mocny porost włosów.

Wiedeń. **Andrassy.**

Do nabycia we flaszkach po 2 złr. i 1 złr. w **Krakowie** u W. Redyka apt.; we **Lwowie** u p. Zygmunta Ruckera, apteka „pod srebrn. orłem“; w **Czerniowcach** u p. J. Golichowskiego apt. „pod Opatrznością“. (100 46-)

MĘZKIE osłabienie,

mianowicie wynikłe przez **niszczące następstwa tajnych grzechów młodzieńczych i wyuzdań, pewnie i trwale** usunąć, wykazuje **jedynie** już w **wielu wydaniach rozszerzona książka z rycinami:**

Dr RETAU's SELBSTBEWAHRUNG

Wydanie polskie: Cena 1 złr.
Wydanie niemieckie: Cena 2 złr.

Tysiące osób znalazło w niej **objaśnienie swych cierpień,** a przez używanie polecanego w książce sposobu leczenia, odzyskało zdrowie. Za nadesłaniem opisanem 1 złr. nastąpi opłatna przesyłka w kopercie przez **Verlags-Magazin von Gebr. Bierey w Lipsku.**

W Krakowie do nabycia **w księgarni J. M. Himmelblaua.** (92-3 15)

Dobrodziejstwem w domu, jak w rodzinie, jest dobra i praktyczna maszyna do szycia służąca czy to do zarobku, czy też dla własnego użytku domowego, jest ona bowiem najlepszem narzędziem pomocniczem i gospodarstwo domowe bez tegoż jest rzeczywiście pozbawione prawdziwego dobrodziejstwa.

Zmartwieniem zaś w domu jest niepraktyczna, zużyta maszyna do szycia, która co chwila się psuje a obawa przed nabyciem takiej maszyny wzmaga się tem bardziej, że ze Szkocyi mnóstwo tego towaru przez wędrujących kramarzy na miejscu i gdzieindziej bywa zachwalane i jako **„oryginalne Singera“** od łatwowiernej Publiczności kupowane.

Każdy więc przed nabyciem maszyny do szycia zechce przekonać się we własnym swoim interesie o znakomitej dobroci maszyn do szycia wszelkich systemów, które zawsze na składzie utrzymuję.

Zarazem polecam ręczne maszyny do szycia, uznane przez lekarzy za najlepsze, ruch bowiem tych maszyn jest lekki i cichy.

Przy zakupnie tych maszyn udzielam wszelkich możliwych ułatwień, a przy zapłacie gotówką stosowny rabat. Nauka szycia i przesyłka do ostatniej stacyi kolejowej, jakoteż opakowanie bezpłatnie. (251-2 10)

Zupełna gwarancya za każdą maszynę.

TELESFOR JONAS,

największy skład maszyn do szycia i mechaniczny warsztat dla reparacyj **w Krakowie przy ul. św. Jana Nr. 5.**

Bezpieczne od włamania się i ognia

KASY

trwały wyrób **z fabryki Adolfa Wertheima i Spółki w Wiedniu,** I., Franz Josefs Quai 43 są w różnej wielkości na składzie u (291-3-5)

Jana Bajera w Krakowie.

ŚRODKI weterynarskie Franciszka Jana Kwizdy

w Korneuburg,

c. k. nadwornego dostawcy i aptekarza obwodowego.

Używane z nadzwyczajnym skutkiem w masztalarniach Jej Królewskiej Mości Królowej Angielskiej i Króla pruskiego, Cesarza niemieckiego, tudzież wielu dostojnych osób — i odznaczone medalami w Londynie, Paryżu, Wiedniu, Monachium i Hamburgu.

C. k. konc. proszek korneuburgski dla bydła dla koni, bydła rogatego i owiec; wypróbowany na mocy długoletniego doświadczenia **w gruzołach, kolkach, braku apetytu, w krwawym udoju, na poprawienie mleka** i wogóle we wszelkich chorobach organów oddychania i trawienia. — **C. k. uprzywilejowany płyn przywrotczy dla koni.** Do użytku w zewnętrznych uszkodzeniach, gośćcu, reumatyzmie, zwichnieniach, wykręceniach, sztywności ścięgien, w porażeniach kolan, bioder, krzyżów i łopatek, osłabieniu członków, sztywności mięśni itp. 1 flaszka 1 złr. 40 ct. — **Ostre wcieranie** przeciw ochwatowi, obieraniu nóg, martwéj kości itd., słoik 3 złr. w. a. — **Maść na końskie kopyta,** 1 puszka 1 złr. 25 ct. — **Proszek na kopyta i strzałkę kopytową,** przeciw gniciu kopyt. Flaszka 70 ct. — **Karma pożywna dla koni i bydła rogatego** do szybkiéj pomocy dla zbiedzonych zwierząt, dla orzeźwienia ich temperamentu i podniesienia tuszy. Wielka skrzynka 6 złr., mała 3 złr., paczka 30 ct. w. a. — **Olejek przeciw liszajom i parchom u psów.** 1 flaszka 1 złr. 50 ct. — **Pigułki przeciw robakom u koni,** 1 puszka blasz. zawierająca 15 pigułek 1 złr. 60 cnt. — **Pigułki przeciw biegunce** koni i bydła rogatego, 1 puszka blaszana 1 złr. 60 cnt., 1 pudełko zawierające 5 pigułek 60 c. — **Phisic.** Pigułki rozwalniające dla koni, jedna puszka blaszana 2 złr. — **Tynktura** dla koni na stawy i ścięgna. 1 flaszka 1 złr. 50 ct. — **Pigułki dla psów,** pudełko 1 złr. — **Proszek dla świń,** przeciw zgorzelinie. Wielka paczka 1 złr. 26 c., mała 63 c. — **Proszek leczący dla drobiu,** 1 paczka 50 ct. — **Lekarstwo przeciw biegunce u owiec,** paczka 70 cnt. — **Woda na oczy** przeciw wszelkim chorobom oczów zwierząt domowych. Flaszka 80 ct. — **Żywica kwiecista** przeciw niepłodności zwierząt domowych. 50 ct. — **C. k. uprzyw. proszek odwaniający** przeciw zapowietrzeniu w stajniach, kloakach, zarazem kit do spajania soli nawozowéj i t. p. 1 paczka ½ kilo 15 ct., skrzynia 10 kilo 2 złr. 40 ct. — **Maść na gruczoły i wymiona,** przeciw gruczołom u koni, tudzież przeciw zapaleniom wymion u bydła i innych zwierząt domowych. Słoik 1 złr. — ***Kit na kopyta** (sztuczne kopyto rogowe) laska 80 ct. — **Wazelina na kopyta końskie,** na kruche i pękające kopyta 1 puszka złr. 1·25. — **Proszek strzałkowy** przeciw chorobie strzałkowéj (zarazie strzałkowéj). Flaszka 70 cnt. — **Maść na parch koński** przeciw chorobom koni i bydła. Słoik 1 złr. — **Balsam na rany** koni i bydła. Flaszka 1 złr. 25 ct. — **Mydło do mycia** przeciw chorobom skórnym zwierząt domowych, 1 puszka blaszana 100 gram. 60 ct., 1 puszka blasz 300 gram. 1 złr. 60 ct. (361-1-2)

Prawdziwy do nabycia we wszystkich aptekach wschodniej i zachodniej Galicyi, hurtownie we wszystkich wielkich składach towarów aptekarskich. Główny skład u p. *Piotra Mikolascha* we Lwowie.

Centralny skład rozsyłkowy w aptece obwodowej w Korneuburgu.

Oprócz tego znajdują się prawie we wszystkich miastach i miasteczkach państwa austryackiego składy, które od czasu do czasu umieszczane bywają w dziennikach prowincyonalnych.

Kto mi wskaże naśladującego mój uprzywilejowany znak fabryczny w ten sposób, że osobę pociągnąć mogę do sądowego ukarania, **otrzyma wynagrodzenie aż do wysokości 500 złr. w. a.**

BANK KRAJOWY

Król. Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem.

Niniejszem podaje się do wiadomości, że **Bank krajowy Król. Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem w biurach własnych we Lwowie** i w miejscowościach, gdzie istnieje zastępstwo Banku,

eskontuje weksle

z biegiem najwyżej 130 dni za opłatą 6 % rocznie, należytość za pośrednictwo wynosi ⅛ % prowizyi; przyjmuje gotówkę na

Asygnaty kasowe,

od których opłacać będzie:

3 % za kwoty płatne w 8 dni po wypowiedzeniu
3½ % „ „ „ „ 14 „ „ „
4 % „ „ „ „ 30 „ „ „

jakoteż w **rachunku bieżącym** wystawiając potwierdzenie w formie

Książeczek wkładkowych;

od lokowanych w ten sposób kwot opłacać będzie Bank krajowy 4 % rocznie z zastrzeżeniem wypłat, w książeczce uwidocznionych.

Bank Krajowy udziela:

Pożyczki komunalne.

Bliższych wyjaśnień zasięgnąć można u Dyrekcyi Banku i Instytucyj, zastępujących Bank krajowy.

We Lwowie, dnia 1. stycznia 1884. (252-5-10)

Hella pastylki tamaryndowe

z owocu Tamarindus indica starannie zrobione i równej wartości francuskim **Tamar indien,** wobec których są znacznie tańsze, mają codzień większy pokup u lekarzy i publiczności. **Hella pastylki tamaryndowe** są przyjemnym bez bólu działającym **środkiem przeczyszczającym,** który polecić należy szczególniej **cierpiącym na hemoroidy,** następnie **kobietom i dzieciom** i który znakomici lekarze przedkładają nad **ostre pigułki wszelkiego rodzaju** i przeszkadzające leczenia wodami mineralnemi.

Hella pastylki tamaryndowe sprawiają naturalne rozmiękczenie wnętrza kiszek i są w zatwardzeniach stolca i wszelkich z tego pochodzących cierpieniach najcenniejszym środkiem. **Cena pudełka 75 ct. w. a.**

Fabryka i główna rozsyłka:

G. Hell & Comp. w Opawie.

Na międzynarodowej wystawie aptekarskiej w Wiedniu odznaczone dyplomem honorowym. Hella pastylki tamaryndowe są do nabycia w aptekach.

Główny skład w Krakowie u aptek. pp K. Wiszniewskiego, E. Stockmara; we Lwowie u Mikolascha i we wszystkich większych miastach. (120-15-24)

WODA GORZKA FRANCISZKA JÓZEFA

„działa już w małej dawce na pewne rozwalniająco“, Profesor BIESIADECKI we Lwowie.

„niesprawia żadnych dolegliwości“. Profesor v. BAMBERGER w Wiedniu.

„jest skuteczniejsza niż wszelkie inne wody gorzkie“. Profesor LEIDESDORF w Wiedniu.

Należy żądać zawsze wyraźnie: FRANZ JOSEF-BITTERQUELLE.

Składy wszędzie. (2505 13-15) **Dyrekcya rozsyłkowa w Budapeszcie.**

PIERWSZY I NAJWIĘKSZY

dom komisowy i wywozowy

mebli

i ZUPEŁNYCH URZĄDZEŃ DOMOWYCH

po największej części pochodzących od

dostojnych państw.

Umeblowanie do **salonów, jadalń, pokoi męzkich, budoarów, sypialń, pokoi gościnnych** i przedpokojów we wszelkich możebnych kształtach — wszystko bardzo trwała robota **z pierwszych zakładów** — są wystawione po tanich cenach w podpisanym **domu komisowym i wywozowym** uporządkowane pokojami.

Obrazy olejne, francuskie bronzy, jednem słowem wszystkie potrzeby do kompletnego urządzenia mieszkań. (104-33)

D. FRIEM & WECHSLER's Kommissions u. Exporthaus,

Wien, Stadt, Graben Nr. 8, Eingang Spiegelgasse Nr. 1.

Przyjmujemy na komisową sprzedaż meble z domów arystokratycznych.

Prosimy uważać dokładnie na firmę i adres. Cenniki darmo.

Najnowsza i najlepsza **francuska bibułka do papierosów** firmy (2809 9-12) **Max Schaffer** w *Paryżu* i *Wiedniu.*

Prawdziwe wyroby paryskie

najlepsze **kauczukowe i gumowe,** stosownie do dobroci w różnych gatunkach, rozsyła **PUNKTUALNIE** (88 22-)

Pierre Mounier, skład paryskich towarów gumowych w Wiedniu, Kärntnerstrasse 14 w Bazarze i Freiung 2 w Bazarze.

Osłabienie męzkie, choroby nerwów, tajne grzechy młodzieńcze i wyuzdania.

Dra Wruna

proszek peruwiański

(*wyrabiany z ziół peruwiańskich*).

Proszek peruwiański jest jedynie i wyłącznie na to odpowiedni, aby zapobiedz każdemu **osłabieniu części rodnych i płciowych** i tym sposobem usunąć u mężczyzny **osłabienie męzkie (impotencyą),** a u wewszystkich zboczeniach ustroju nerwowego, w **osłabieniach** spowodowanych wskutek **straty soków i krwi,** a szczególniej w **osłabieniach męzkich** wskutek wyuzdań, **samogwałtu i nocnych pollucyj** (jako jedynych **skutków osłabienia**); również we wszystkich **chorobach nerwowych** jak: osłabieniu zmysłów, utracie siły ciała, bólach w krzyżach, piersi i głowy, migrenie, osłabieniu, melancholii, uporczywem zatkaniu, nerwowem drżeniu rąk i nóg, niedokrewności itd. 99-18-40)

Żaden środek znany w medycynie nie wylecza tak pewnie i zupełnie w powyższych chorobach, jak Dra Wruna proszek peruwiański; nieszkodliwość poręczona.

Cena pudełka z dokładnym opisem **1 złr. 80 cent.**

Składy w **Krakowie** utrzymują **W. Redyk,** apt. we Lwowie S. Rucker, w Czerniowcach J. Golichowski. — Główny ajent: Al. Gischner, dyplom. aptekarz w Wiedniu, Kaiser Josefstrasse 14.

Do WPań narodowości polskiej, ruskiej, czeskiej i niemieckiej.

Dla poruczyć się mającej funkcyi w trzech dobroczynnych zakładach w Galicyi, poszukuje się kilka dystyngowanych pań, z płacą miesięczną po 60 złr. i koszta podróży.

Od starających się Wielm. Pań na powyższe posady wymaga się:

1) wiek od 20 do 35 lat;
2) wolny stan;
3) biegłość w piśmie, mowie i czytaniu w dwóch językach, mianowicie: w polskim i niemieckim, w ruskim i niemieckim, lub w czeskim i niemieckim;
4) moralna i materyalna rękojmia;
5) czerstwość zdrowia i przyjemna powierzchowność.

Zgłoszenia pisemne, z podaniem powyższych dat, bliższych stosunków osobistych, miejsca zamieszkania i ostatniej poczty, wnieść należy do dni 14 na ręce:

a) Wielm. Maksymiliana Heldenburga, c. k. Notaryusza w Monasterzyskach, lub
b) Wielm. Józefa Freunda, c. k. Pocztmistrza i Burmistrza miasta w Nowemmieście,

poczem otrzymają kompetentki pisemne bliższe szczegóły, odnoszące się do tych posad. (261-3-3)

Nauczyciel szkół ludowych

przyjętym będzie przez **izraelicką gminę wyznaniową w Zabłociu-Żywcu.** — Bliższa wiadomość na miejscu. (147-5-6)

Żaden środek przeciw **kaszlowi, chrypce, zaflegmieniu, nieżytom** i t. p. nie okazał się dotychczas tak wybornym, jak wyrabiane z leczniczej **rośliny babki zaostrzonej** i z powodu swego **pewnego i szybkiego** skutku, wszędzie tak wysoce cenione (86-12 12)

Z babki zaostrzonej cukierki piersiowe

Wiktora Schmidta i Synów w Wiedniu.

Tylko prawdziwe w aptekach i u Stanisława Feintucha w Krakowie.

Znaczne zniżenie ceny.

KAWE

WPROST z HAMBURGA

rozsyła jak wiadomo w najlepszym gatunku **Karol Fr. Burghardt w Hamburgu** w workach po **5 kilo** opłatnie z opakowaniem nieoclone za zaliczką.

Mocca praw. arab. b. szlach.	4¾ klg. złr.	6·30
Menado wybor. w smaku	„ „ „	5·40
Perłowa Ceylon b. d. i ł.	„ „ „	5·40
Mieszanina szszegl. p. god.	„ „ „	5·30
Ceylon plantacyj. b. sm.	„ „ „	5·—
Jawa złoto-brun. wyborna	„ „ „	4·70
Cuba niebiesko ziel. wspan.	„ „ „	4·40
afryk. Mocca dob. i wyd.	„ „ „	3·90
Santos dobra i mocna	„ „ „	3·55
Rio smaczna	„ „ „	3·25
Herbata w wielkim wyborze za	½ kilo	

od złr. 1 do 6. (119-64-)

Padaczkę i wszelkie **choroby nerwowe** leczy **listownie** specyalny lekarz Dr. **Killisch** w **Dreznie.** Z powodu licznych skutków otrzymał **wielki złoty medal** Towarzystwa naukowego w Paryżu. (214-3-)

1000 dukatów w złocie

tylko za

4 złr. 83 ct.

można wygrać a prócz tego dostaje się następne towary:

dobrze idący zegar ścienny pendułowy z ciężarkami, pendułem i kwitem poręczenia. Cukierniczkę z prawdziwego chińskiego srebra z ślicznie szlifowanem szkłem. 12 łyżek z patent. srebra nieczerniejącego i tyleż łyżeczek. Piękną cygarówkę z malowaniem ręcznem. Fajkę z prawdz. morskiej pianki rzeźbioną i cybuch wiśniowy. 12 wonnych mydełek ziołowych, fiołkowych, glicerynowych i różanych, z których każde kosztowało 20 c. Bardzo gustowną broszkę damską w stylu renesansowym. Elektryczną zapalniczkę zapalającą mechanicznie w największej burzy. Parę b. dobrych pantofli dla mężczyzn lub pań. Parę lichtarzy z sztucznego bronzu, robota artystyczna z figurami. Czapkę astrachańską z pluszu dla mężczyzn lub dla kobiet. B. piękne albumy skórzane na 50 fotografij z artyst. obrazkiem emaliowanym na wierzchu.

To wszystko cenione na 8 złr. 92 c. sprzedajemy lub rozsyłamy tylko za 4 złr. 83 c. Przy natychmiastowem zamówieniu dajemy **darmo 1 los wiedeńskiej loteryi dla ubogich, którym można wyciągnąć wygrane w wartości 60,000 złr. Główna wygrana wynosi 1000 dukatów.**

Ciągnienie dnia 28go lutego 1884 roku.

Należy pospieszyć się z zamówieniami, gdyż liczba ich jest nadzwyczaj wielką a tylko mało garniturów jest na składzie. Opakowanie kosztuje 48 ct.

Kto pierwej pisze, ma pierwszeństwo. (182-2-3)

Adres: **WIEN, II., Leopoldstadt, RIX.**

(327-1 2)

Za duszę ś. p.

Justyny z Uniatyckich

Michałowskiej

odbędzie się

we środę dnia 23 stycznia b. r.

o godz. 10 zrana

Nabożeństwo żałobne

w kościele św. Barbary.

Do handlu P. J. Wolańskiego

W KRAKOWIE

potrzebny jest praktykant zamiejscowy, w wieku 14 lat, który ukończył przynajmniej 4 klasę normalną. (316-1-3)

Potrzebną jest bona Francuzka,

która może udzielać początków języka francuskiego. — Wiadomość listownie pod lit. **M. B.** poste restante **Wieliczka.** (324-1-3)

Un jeune Français

d'une quinzaine d'année, ayant de très bonnes recommandations, cherche une ou deux leçons. S'adresser chez Mme *Florkiewicz*, rue St. Jean No 22, au 1er. (320-1-3)

DO SPRZEDANIA

majątek ziemski

w Królestwie Polskiem, gubernii Kieleckiej, pod Proszowicami, obejmujący 1 200 morgów ziemi ornej wraz z łąkami, położony **przy szosie,** obok **cukrowni.**

Bliższych szczegółów udzieli Wny **L. Trzetrzewiński w Krakowie,** Rynek główny, pałac Spiski. Wszelkie pośrednictwo wyłącza się. [325-1-3]

KASA

ogniotrwała i bezpieczna od włamania się Nr. 2, z pultem i rygłami, wyrób najlepszy, jest tanio do sprzedania u *E. Leichta* w Krakowie, ul. Floryańska. (326-1-3)

Zniżenie ceny.

Koks pruski płukany.

Z powodu zniżenia ceny w fabryce, mam zaszczyt zawiadomić Szanownych Kupujących, że od dnia dzisiejszego sprzedaję w składzie moim przy Wolnicy pod Nr. 4, **po 66 cent. za 50 kilogramów koks pruski płukany,** wypada zatem **hektolitr po 43 centy.** (319-1-3)

J. B. Prüwer.

Mieszkanie

jedno z najcelniejszych w mieście **Tarnowie,** składające się z 7 pokoi, kuchni, drewutni, piwnicy, lodowni, strychu, odpowiednie na kawiarnię, restauracyę lub handel, ze sklepem frontowym — jest każdego czasu do najęcia. — Wiadomości udziela *Antoni Krauss,* obyw. w Tarnowie. (322-1-2)

Żołądkowe

choroby wszelkiego rodzaju,

tudzież cierpienia wątroby, kolki, hemoroidy, osłabienie żołądka i niestrawność usunięte będą zupełnie za pomocą w najkrótszym czasie przez aptekarza **Schneida uniwersalny eliksir żołądkowy.** Cena ½ 1 złr., ¹/₁ złr. 1 cnt. 80, pocztą 20 c. więcej za opakowanie. **Jedynie prawdziwy tylko z St. Georgs-Apotheke w Wiedniu, V., Wimmergasse Nr. 33** (dokąd wszelkie pisemne zamówienia adresować należy). — Skład w **Krakowie u apt. Stockmara.** (220-1-12)

Kawior

astrachański świeży beczułka 1 fnt. złr. 1·80 „ 2 „ „ 3·40

śledzie holenderskie najlepsze marynowane w ostrym sosie, 1 beczułka 20 sztuk złr 2·70;

wiedeńskie serki do piwa bardzo smaczne w staniolu opakowane, skrzynka 50 sztuk złr. 2·50;

Fromage de Imperial, skrzynka 12 sztuk złr. 1·85;

rum Jamajka najlepszy, beczułka 5 litr. 4 złr. 50 centów; (318-1-6)

rozsyła za zaliczką firma

Caviar- u. Consumwaaren-Exporthaus

w Wiedniu, Ottakringerhauptstrasse 9.

Mieszkanie

przy ulicy Szpitalnej pod Nr. 6 na I. piętrze — **jest każdego czasu do odnajęcia.** — Bliższa wiadomość pomiędzy godz. 11 a 12 na miejscu lub u p. *Odrzywolskiego,* architekta, ulica Starowiślna L. 8. (295-3-3)

Dla wszystkich

nerwowo chorych

najlepszy obecny podręcznik.

Księgarnia **Huber & Lahme** w Wiedniu, I., Herrengasse Nr. 6: Heilung aller chronischen Nervenkrankheiten auf naturgemässem Wege. Natur und Diät und rationelle milde Wasserkur. Ein Handbuch für Nervenkranke. — Cena 1 złr., pocztą opłatnie 1 złr. 10 cent. (196-3-20)

Kto taniej czytał?!

Za 6 złr. na całą zimę do wyborowego czytania.

7 Roczników czasopisma „Strzechy" zawierających 48 powieści najlepszych powieściopisarzy, jak: Kraszewskiego, Łozińskiego, Zacharyasiewicza, Wilkońskiej, Bałuckiego, Gordona, Berlicza Sasa, Mühlbachowej, Urbańskiego i t. p., nadto zawierają 288 rycin, życiorysy, studia biograficzne, rzeczy historyczne, opisy ziem, ludów, monografie, rzeczy z dziedziny przyrody i najnowszej wiedzy oraz społeczne i obyczajowe, poezye, dział humorystyczny, humoreski itp. Tych 7 roczników składających się z 370 arkuszy większego formatu kosztuje tylko 6 złr., mniej więcej jak 2 centy za arkusz druku Do nabycia w antykwarni *J. Leona Pordesa* we Lwowie, przy ul. Trybunalskiej l. 1. Nadsyłający przekazem **złr. 6·50,** otrzyma egzemplarz opłatnie. (321)

Konkurs.

L 36. (270-1-3)

Wydział komitetu zajmującego się budową nowej gr. kat. Cerkwi w Monasterzyskach, poszukuje kilkunastu kolektantów z dzienną płacą po 1 złr. do 2 złr. 50 cnt. i koszta podróży.

Od ubiegających się o te posady wymaga się:

1) Narodowość polska, ruska, czeska lub niemiecka.
2) Wiek od 24 do 50 lat.
3) Biegłość w piśmie i czytaniu w dwóch językach, mianowicie: w języku polskim / ruskim / czeskim i niemieckim
4) Moralna i materyalna rękojmia.
5) Czerstwość zdrowia i przyjemna powierzchowność.

Zgłoszenia pisemne z podaniem powyższych dat i bliższych stosunków osobistych, wnieść należy bezzwłocznie, a najdalej do końca stycznia 1884 r. do Wydziału komitetu w Monasterzyskach, poczem najlepiej kwalifikowani i na tę posadę zaleceni kompetenci, zostaną do służby powołani.

Monasterzyska, dnia 15 stycznia 1884 r.

Przewodniczący: *Józef hr. Młodecki.*

Za sekretarza: *X. Leon Sieminowicz,* gr. kat. Paroch.

Główny reprezentant na Galicyę i Bukowinę p. **G. Lazar** w **Krakowie.**

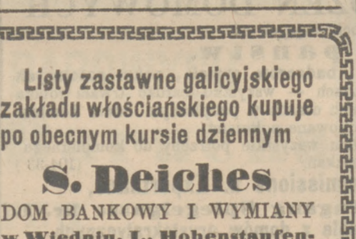

Filia w Wiedniu, Wollzeile 38. Zastępstwa we wszystkich głównych miastach całej monarchii. [313-1-]

Listy zastawne galicyjskiego zakładu włościańskiego kupuje po obecnym kursie dziennym

S. Deiches

DOM BANKOWY I WYMIANY

w Wiedniu, I., Hohenstaufengasse Nr. 6. (232)

ZEGARY Z KOMICZNEMI FIGURAMI!

Najtańszy zegar!

Najtańszy zegar!

Zegar ścienny z komicznemi figurami.

Idzie doskonale, jest nader gustowny, ślicznie kolorowany i do nabycia w 70 różnych gatunkach, każdy przedstawiający inne ucharakteryzowanie. **Ceny:**

Idący bez ruchomych oczów złr. 1·80
Budzik „ „ „ 2·25
Idący z 1 ruchomem okiem „ 2·50 z oczami ciągle
w profilu . . . . „ 3·— ruchomemi
z 2 ruchomemi oczami „ 5·—
Bijący „ „ „ 12 sztuk otrzymają
Kupujący za gotówkę **dwa** kompletne zegary tegoż gatunku **zadarmo.** Rozsyłka tylko za gotówkę lub za zaliczką. **IG. WEISS,** fabrykant mechanicznych zegarów ściennych **w Wiedniu, Tempelgasse C/6.**

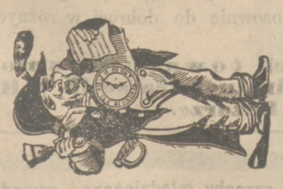

Najlepsze ołomunieckie sérki (kwargle)

POLECA FABRYKA SÉRA

Józefa Kurza

w Ołomuńcu

i dostarcza nawet bardzo znaczną ilość punktualnie po najtańszych cenach.

Rozsyłka także w pocztowych paczkach 5 kilo brutto po 2 złr. opłatnie do wszystkich stacyj pocztowych za zaliczką.

Poszukuje się uczciwych czynnych zastępców za korzystną prowizyą. (303-3-3)

SWIEŻO OPUSCIŁO PRASĘ:

KAROLA DARWINA

O pochodzeniu człowieka

Wydanie drugie według najnowszego wydania angielskiego przerobione przez Ludwika Małłowskiego. Cena **2** złr. **40** ct.

Całe dzieło wraz

Z DOBOREM PŁCIOWYM

w 3 tomach, ozdobne przeszło 100 drzeworytami, wykonanemi w Londynie, w cenie zniżonej **6** złr. oprawne w płótno angielskie 7 złr. Do nabycia we wszystkich znaczniejszych księgarniach. (2887 4-6)

Skład główny w KSIĘGARNI POLSKIEJ we Lwowie.

Adres: Redakcya „Wędrowca" Warszawa, ul. Żurawia Nr. II.

Adres: Redakcya „Wędrowca" Warszawa, Żurawia 11.

Najtańsze pismo illustrowane

Wędrowiec

Rok wydawnictwa XXI. Prenumerata roczna 8 zł.

Od 1go stycznia 1884 r. tygodnik „Wędrowiec" pod nową redakcyą **znacznie powiększył format i objętość, nie zmieniając ceny. Illustracye** pierwszorzędne krajowe i zagraniczne.

Każdy numer formatu zwykłych pism illustrowanych in folio na takimże papierze, objętości półtora arkusza druku (str. 12).

Obok **podróży i etnografii, dział powieściowy, literacki i naukowy.** Pomiędzy innemi pracami celniejszych autorów, zostaną w pierwszym kwartale pomieszczone:

Dotychczas nieznane i niedrukowane odczyty w Lozannie

ADAMA MICKIEWICZA.

Powieść oryginalna T. T. Jeża

„W Obronie Gniazda"

z illustracyami art. mal. Stanisława Witkiewicza.

Dodatek książkowy dołącza się arkuszami do Nru **„Wędrowca"** tym prenumeratorom, którzy złożyli prenumeratę osobną na Dodatek: **rocznie 1 złr. 50 ct., półrocznie 75 ct., kwartalnie 25 ct.**

Prenumerata posłana **bezpośrednio** do redakcyi **„Wędrowca",** wraz z posyłką pocztową, kosztuje w Galicyi i Austryi: rocznie 8 złr., półrocznie 4 złr., kwartalnie 2 złr. w. a. (161-4-6)

Adres: Redakcya „Wędrowca" Warszawa, ul. Żurawia Nr. II.

Dr. Schmidta uznany plaster na odgniotki

używany jest od dawna jako niebolesny i pewnie działający środek do zupełnego usunięcia odgniotków.

Skutek tego plastru na odgniotki Dra Schmidta, jest prawie zadziwiającym, gdyż po kilkakrotnem używaniu każdy odgniotek bez wszelkiej operacyi może być usuniętym. Cena pudełka z 15 pasterkami i łopatką kościaną do wydobycia nagniotków **23 ct. w. a.**

UWAGA. Przy zakupnie tego wyrobu zechce Szanowna Publiczność zawsze na to uważać, by każde pudełko miało powyżej odbity znak ochronny.

znak ochronny.

Dra. Behra wyciąg nerwowy,

znak ochronny.

zrobiony wedle osobnej metody z roślin leczniczych, który od wielu lat okazał się jako doskonały środek przeciw chorobom nerwowym, jak: bole nerwowe, migrena, ischias, bole w krzyżach i grzbiecie, padaczka, porażenie, osłabienie i upławy nocne. Oprócz tego używanym bywa Dra Behra wyciąg nerwowy z najlepszym skutkiem przeciw gośćcowi i reumatyzmowi, sztywności mięśni, reumatyzmowi stawów i mięśni, nerwowemu bolowi głowy i szumieniu w uszach. Dr. Behra wyciąg nerwowy tylko do zewnętrznego użytku. Cena flaszki z dokładnym opisem użycia **70 c. w. a.**

UWAGA. Przy zakupnie tego wyrobu zechce Szan. Publiczność zawsze na to uważać, aby każda flaszka miała na zewnętrznem opakowaniu powyżej odbity znak ochronny.

Główny skład rozsyłkowy; **Gloggnitz** w dolnej Austryi, w aptece **Juliusza Bittnera.**

Dra Schmidta plaster na odgniotki i **Dra Behra wyciąg nerwowy** jest na składzie w **Krakowie** u aptek.: K. Wiszniewskiego, E. Sobierajskiego, E. Stockmara, A. Siedleckiego, W. Redyka — i prawie we wszystkich aptekach. (2484 8-10)

C. k. uprz. kolej Lwowsko-

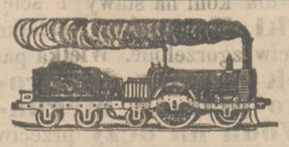

Czerniowiecko-Jasska.

Nr. 1164/V. (269)

Dostawa rozmaitych materyałów.

Dostawa rozmaitych materyałów krajowych będzie rozdaną za ofertami na rok 1884.

Oferty należycie ostemplowane, opieczętowane i zaopatrzone w napis: „Oferta na dostawę rozmaitych materyałów" należy wnieść **najdalej do 31 stycznia b. r.** do godziny 11ej przedpołudniem, do zarządu głównego w Wiedniu (I., Elisabethstrasse 9), do komitetu zarządzającego w Bukareszcie (Strada scaunele 49) albo dyrekcyi ruchu we Lwowie lub Jassach, równocześnie zaś, jednak oddzielnie, uiścić przy kasie jednego z wyż wymienionych miejsc wadium w wysokości 10% oferowanej dostawy.

Szczegółowe wykazy i bliższe warunki dostawy mogą być przejrzane w biurach jednego z powyż wymienionych miejsc, lub też za uiszczeniem opłaty pocztowej przesłane.

Towarzystwo zastrzega sobie prawo przyjmowania ofert w całości lub częściowo. Oferowane ceny winny być obliczone z dostawą do jednej z stacyj lub składowisk kolejowych — z doliczeniem wszelkich wydatków.

Oferty wniesione po upływie wyż wymienionego czasu lub nieodpowiadające wymogom niniejszego rozpisania dostawy nie będą uwzględnione.

We Lwowie, w styczniu 1884 r.

Dyrekcya ruchu.

Mléka codziennie świeżego

z dóbr hrabstwa Tenczyńskiego, którego **wyłączny** skład u mnie się znajduje od d. 15 stycznia b. r. dostać można od godz. 9 rano — zaś **mléko i nabiał** z dóbr Olsza, jak dotąd, tak i nadal codziennie już od godz. 7 jest do nabycia w **sklepie wiejskim** przy ul. Sławkowskiej pod L. 10. (304-2-3)

A. Łotocka.

EKONOM posiadający praktykę i kilkunastoletnie doświadczenie, z chlubnemi świadectwami, poszukuje posady od św. Jana 1884. Adres: **T. J. M.** poste restante **Kańczuga.** (310-2-3

Ważne dla Dam!

W PRACOWNI SUKIEN DAMSKICH

w Krakowie, ulica Straszewskiego Nr. 21,

przyjmuje się **suknie balowe** po przystępnych cenach. Za sumienność, gust i punktualność odwołuję się do dawnych względów i zaufania Szan. Dam. — Pośredniczę także w czasie karnawału w gustownem czesaniu włosów. (312-2-3)

Lipińska.

BIURO UMIESZCZEŃ

pod firmą

Madame Stéphanie w Krakowie

Rynek główny Nr. 24,

mając rozległe stosunki tak w kraju jak zagranicą, zajmuje się umieszczaniem nauczycielek i bon narodowości polskiej, fran, niem. i angiel., a wypełniając to zadanie z całą sumiennością i akuratnością, staraniem będzie Biura zadowolnić strony interesowane. Bliższe szczegóły w Biurze od godz. 9 do 1 przedpołudniem. (311-2-)

Sz. Publ. polecam mój **świeży zapas nasion pastewnych, warzywnych i kwiatowych,** upraszając o wczesne zamówienia, które jak zawsze najdokładniej uskuteczniam. Ceny umiarkowane, Cennik na żądanie opłatnie. (297-2-5)

Antoni Poleśny w Krzeszowicach.

NAGRODA **16,600** FRANCS

QUINA LAROCHE

ELIXIR WINNY

QUINA LAROCHE jest najdokładniejszym preparatem ze wszelkich środków z chininą. Smak posiada przyjemny i skuteczność jéj uznaną została w słabościach żołądka, gastralgii, wynędznieniu, braku apetytu, w trudnem i mozolnem przyjściu do zdrowia po ciężkich chorobach, etc.

Zapobiega i leczy GORĄCZKI peryodyczne, jak również następstwa tychże.

PARYŻ, 22, ULICA DROUOT

W Warszawie dostać można w aptekach pp. Dr. Heinricha, Barcza, Wendy i Wiorogórskiego i w składach materyałów aptecznych pp. Spiessa i Mrozowskiego, L. Zieminskiego, Cierzputowskiego, etc.

We Lwowie dostać można w aptekach pp. Mikolascha, Krzyżanowskiego, A. Sklepińskiego, Ruckera, Naklika.

W Krakowie dostać można w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka, Wiszniewskiego.

(75-7-)

Administracya akcyzy

W KRAKOWIE

poszukuje kilkanaście większych i suchych piwnic, które mogą być użyte na składy win.

Zgłaszać się do biur Administracyi akcyzy przy placu św. Ducha pod Nr. 2. (136-3-3)

OBRAZKI Świętych

Skład fabryczny w największym wyborze i w cenie rozmaitej począwszy za 100 sztuk 25 c. i wyżej. **Obrazy** większe i **Kanony** oraz wszelkie **artykuły dewocyjne. Druki kościelne. Na obrazy** do **ołtarzy** i **chorągwie** z wykończeniem artystycznem, uskuteczniamy zamówienia w najkrótszym czasie. — *Ceny stałe i nizkie.* — Na prowincyę odsyłamy odwrotną pocztą. [292-2-20]

Kutrzeba i Murczyński

w Krakowie.

Koncypient

z sześcioletnią praktyką, Dr. prawa, poszukuje od 1 marca lub od 1 kwietnia b. r. umieszczenia w kancelaryi adwokackiej w Krakowie. — Łaskawe zgłoszenia przyjmuje pod adresem: *„Koncypient" poste restante Kraków.* (263-3-3)

OGŁOSZENIE.

Nr. 101. [262-3-3]

Wydział Rady powiatowej Tarnowskiej w myśl ustawy o reprezentacyi powiatowej §. 30 ogłasza, że preliminarz powiatowy na rok 1884 złożony jest w biurze Wydziału do przejrzenia przez opodatkowanych w powiecie.

Tarnów, dnia 12 stycznia 1884 r.

Konkurs.

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę **sekundaryusza** przy Jasielskim powszechnym szpitalu z roczną płacą 300 złr.

Obowiązki oznacza instrukcya wydana przez Wys. Wydział krajowy.

PP. Doktorowie wszech nauk lekarskich chcący kompetować o tę posadę, zechcą należycie udokumentowane podania wnieść do tutejszej Zwierzchności gminnej **do d. 10 lutego b. r.** (266-2-3)

Jasło, d. 15 stycznia 1884 r.

Burmistrz:

Koralewski m. p.

Bezpieczna przeciw słocie, zarazie i chorobie.

Prof. Dra Gustawa Jägera

normalna wełniana bielizna trykotowa

oryginalnego wyrobu.

Jedyny skład dla Krakowa i jego okolicy u

M. Beyera i Sp.

w Rynku, w Sukiennicach pod L. 13 i 14.

Profesora Jägera normalna bielizna rozgatunkowaną jest na letnią i zimową, po stałych na każdej sztuce uwidocznionych cenach.

Teorya Jägera o wełnie polega na naukowo zgruntowanej podstawie i dotrzymuje tego, co przyobiecuje.

Każda sztuka musi być oznaczoną ochronnym znakiem oryginalnym. (258-2-5)

CACAO van HOUTEN

w proszku

zupełnie oczyszczonym i rozpuszczalnym.

Caco van Houten jest produkcją nader pożywną do polecenia każdej familii, której na pożywieniu zdrowem, strawnem, delikatnem i taniem zależy.

Poświadczenia najpierwszych chemików i lekarzy stwierdzają, że produkt ten odznacza się:

1. najdokładniejszą czystością, wolny zupełnie od tłuszczu;
2. niezmierną siłą powyższą;
3. przyjemnym smakiem i aromatem;
4. oszczędnością z powodu jej taniości, skoro funt rzeczonego proszku wystarcza na 100 filiżanek.
5. Bardzo łatwym i pojedynczym sposobem, tudzież szybkiem bardzo przygotowaniem do życia. (89-19-27)

C. J. van HOUTEN & ZOON

Weesp w Hollandyi

w większych ilościach do nabycia na całą Galicyą w domu handlowym

J. WENTZLA w KRAKOWIE.

Do dzisiejszego Nru dołącza się **Cennik nasion** jarzynnych, kwiatowych, drzew, krzewów owocowych, i ozdobnych, kwiatów doniczkowych, wysadków rzślin i t. p. z zakładu ogrodniczego handlowego **Jakóba Tenglera** w Krakowie przy ulicy Karmelickiej pod L. 52.

Czcionkami Drukarni „Czasu."

Odpowiedzialny rządca Drukarni *Józef Łakociński.*